Nr 45. Kraków, 23 Lutego — Niedziela. Rok 1873.

# CZAS

**Czas** wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie | zł. 20 — | zł. 5 — | zł. 2 — |
| we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu" | „ 21 — | „ 5 c. 25 | „ 2 — |
| **Pocztą** w państwie austryackiem | „ 24 — | „ 6 — | „ 2 c. 25. |
| „ do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal. 1 sgr. 15 |
| „ do Francyi i Anglii | frank. 108 | frank. 27 | frank. 10. |
| „ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | frank. 80 | frank. 20 | frank. 7. |

**Listy** z pieniądzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.— **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego przy ulicy Floryańskiej, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku gł., tudzież wszystkie urzęda pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 ct., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 ct. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: W Wiedniu Wallfischgasse N. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

## OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Marzec zł. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Marzec . . . . . . . . . . . . . zł. 2 c. 25
od 1go Marca do końca Czerwca „ 8 „ —

## Kraków 22 lutego.

Któżby się był spodziewał, że narady nad projektem ustawy o wyborach bezpośrednich, nie będą dla koryfeuszów stronnictwa wiernokonstytucyjnego bankietem prawdziwie królewskim... a raczej chcemy powiedzieć republikańskim, bo w tej reformie nie ma wcale monarchicznego żywiołu, ale jest demokratyczny przedsmak niemal ludowego zwierzchnictwa, zapowiedź wyborów powszechnych. A tu tymczasem, pierwszym wyrazem narad nad projektem do tej ustawy — która bodajby tylko nie gorsze nad wyż wskazane miała następstwa, — i to narad w wydziale konstytucyjnym złożonym z *tripple extrait* wiernokonstytucyjnego stronnictwa, był niesmak jaki sprawia widok chleba i wody na tych, co sutego spodziewają się obiadu. Porównania tego użył jeden z członków wydziału, który za swego ministerstwa ani śmiał marzyć o podobnym projekcie. Mógł on wprawdzie w rachuby swoje wciągać tylko Sadowę; pokazuje się, jak wiele sobie teraz obiecywał po Sedanie, skoro projekt rzeczony tak chudą wydawał mu się strawą!

Ależ bo w końcu, jak dobrze ktoś z owych koryfeuszów zauważył: czy warto być od dwóch lat tak przeważnem stronnictwem, mieć tyle bezinteresowności i ofiarności, wyznawać zasady tak liberalne, aby przeprowadzając wybory bezpośrednie, uchwalać rozdział deputowanych na korzyść większej własności? Nie jestże to, dodamy, marnowaniem sił, które użyczają tej przewagi nad innemi ludami monarchii? Napróżno tu mówić, że każdemu wolno nabyć większą własność, a zatem, że żywioł społeczny a nie jakąś klasę ma tu prawodawca na oku, zawsze to ma pewien zakrój reakcyjny, anti-liberalny, a raczej feudalny i klerykalny. Słusznem też było nieukontentowanie z projektu, do którego ułożenia minister używał wprawdzie deputowanych, ale tylko niektórych, a przecież, jak twierdzono, wszyscy deputowani mają prawo być wezwani do kierowniczych zasad, bo wszyscy są odpowiedzialni. Liberalizm nie zna żadnych grup, i dziwną byłoby rzeczą, żeby podczas przewagi partyi liberalnej, i pod władzą liberalnego gabinetu, uchwalono ustawę wyborczą na to tylko, aby za dwa lata nową uchwalać. Wyborny argument; szkoda tylko, że podobno tak właśnie w Austryi się dzieje.

Nie pozyskały też wcale wszystkie te argumentacye poklasku w prasie wiedeńskiej. Ona lepiej rozumiała pozycyę niż jej koryfeusze. Otrzymajmy ustawę jaką jest, potem będziemy ją poprawiać; korzystajmy z dzisiejszych warunków, z wystawy; zgoła nie dyskutujmy, przyjmujmy. Ale wydział konstytucyjny, skoro go Polacy opuścili, niedogodnych pozbywszy się świadków, zatwierdziwszy, że nie ma przeciwników, znalazł się tak u siebie, że pierwszy raz może mógł sobie powiedzieć co miał na myśli, i nie rozśmiać się, patrząc sobie w oczy jak augurowie rzymscy. Uległ też pokusie bardzo naturalnej, i zdradził wtedy prasę, która rolę augurów skrupulatnie podtrzymywała, wmawiając ciągle, że jedność państwa zależy na konstytucyi, a tej utrzymanie wymaga bezpośrednich wyborów. Kiedyśmy na tem miejcu pisali dwa miesiące przeszło temu (*Czas* z 12go grudnia 1872 r.) „że reforma wyborcza nie jest zmianą w konstytucyi, ale zmianą konstytucyi, że tę co jest, zupełnie obala i nową stawia; że jest nietylko pogwałceniem, ale zamachem na konstytucyę,"— wtedy nie zadawały sobie dzienniki wiedeńskie pracy, zbijać inaczej naszych rozumowań, jak wykrzyknikami: *absurd! kolossal!* A jednak nie było żadnej w tem przesady, bo oto jed n z koryfeuszów znudzony, jak się zdaje argumentami, „że projekt ten jest tak wielkim krokiem na drodze państwowej, iż w interesie państwa można mu niejaką ponieść ofiarę," dał się z tem słyszeć: „że istnienie państwa nie zawisło od konstytucyi, że Austrya istniałaby i bez konstytucyi, bo jest koniecznością polityczną i cywilizacyjną, że jeżeli chodzi tylko o zabezpieczenie konstytucyi, to trzeba zmienić art. 15 ustaw zasadniczych i uchwalić, że do zmiany konstytucyi potrzeba nie $^2/_3$ większości, ale $^7/_8$. Lecz gdzie idzie o wybory bezpośrednie, tam nie ma mowy o wzmocnieniu konstytucyi, ale o nowej konstytucyi, o nowym systemacie." Pojmujemy, że się takie expektoracye podczas owego *otium quod fecit* wydziałowi konstytucyjnemu p. Grocholski, nie podobały dziennikom wiedeńskim, które wciąż reformę wyborczą przedstawiały jako „konieczność" wymaganą przez jedność państwa, wzmocnienie konstytucyi i przypisywały jej konserwatywną cechę. A tu tymczasem pokazuje się, że koryfeusze stronnictwa widzą w niej tylko zadatek liberalizmu, i to za mały!

Prasa centralistyczna mogła powiedzieć: *on n'est trahi que par les siens;* podniosła też krzyk ogromny, tak iż wydział ukończył rozprawy ogólne, a przeszedł do szczegółowych. Przyczyniła się mocno do tego i mowa ministeryalna, która wykazywała, w jakich warunkach staje projekt przed Izbą i dała do zrozumienia, że wartoby z nich korzystać; jako też prosty argument, że głównie idzie o to, aby wyzwolić Radę państwa z pod sejmów, a projekt ustawy tego dokonał — dyskusya ogólna zatem jest zbyteczna.

Co do nas, żałujemy bardzo, że owa poufna pogadanka *Deorum majorum gentium* już ustała, albowiem tym jedynie sposobem moglišmy się przekonać, że nawet twórcy tej reformy nie są bynajmniej o jej doniosłości i znaczeniu zaślepieni, że polegając na sile, która ich popiera i wczoraj jeszcze bismarkowskim organem przemawiała, nakładają nam reformę, jak jarzmo nakłada mocniejszy na słabszego; ale oceniają ową rzekomą zmianę konstytucyjną, tak jak ci, co ją odpychają. Jak zaś projekt ustawy wyjdzie z obrad wydziału konstytucyjnego, wnioskować można ze zdania przyszłego referenta, który go uważa za *irréformable,* to jest, że poprawić ani zmienić się nie da. *Sit ut est — aut non sit.*

## KORESPONDENCYA „CZASU".

**Lwów** 21 lutego.

*(E.)* Pokazało się, że nasza Rada miejska zbyt skorą była do rozpisania podatku czynszowego na pokrycie niedoboru miejskiego. Przypomnę, że zaraz w pierwszym liście moim, donosząc o owym znacznym deficycie, napomknąłem, czy nie dałoby się przez stosowne wykreślenia w części wydatków, a podwyższenia zwyczajnych dochodów pokryć, a przynajmniej zmniejszyć niedoboru. I pokazało się, że w istocie jest to bardzo możebnem. Komisya bowiem, wybrana przez Radę miejską do zrewidowania budżetu już uchwalonego, zabrała się raźno do dzieła, a jakkolwiek dopiero część budżetu strutynowała, wykreśliła już około 40,000 złr. Trzeba tu nadmienić, że komisya ta bynajmniej nie kieruje się zasadą wykreślania *coute que coute* wszystkiego, ale zatrzymuje wszystkie niezbędne i potrzebne wydatki, jak np. tyczące się utrzymania porządku i czystości w mieście itp. Pokazało się wreszcie przy tej sposobności, iż niektóre wydatki w podwójnej wysokości były liczone. Można tedy spodziewać się, że tym razem unikniemy niemiłego podatku czynszowego.

Doniosły niedawno dzienniki o wniosku p. Smutnego, prezesa sądu obwodowego w Przemyślu, o przeniesienie sądu tego do Jarosławia. Donosząc o tem zauważaliście słusznie, iż taniości lokalów nie można brać za podstawę rozkładania sądów, i że zamiłowanie p. Smutnego do Jarosławia ma cokolwiek zakrój prywatny. Jak się dowiaduję z wiarygodnego źródła, iż właściwym autorem wniosku tego nie jest p. Smutny, i że nie można w tej sprawie dopatrzeć się prywatnego interesu, którym w tej mierze mógłby się powodować. Rzecz ma się jak następuje: Sąd obwodowy przemyski mieści się w budynku miejskim, a miasto w ostatnim czasie oświadczyło, że potrzebuje tego budynku dla siebie i po prostu wymówiło sądowi pomieszkanie. Szukano tedy innego pomieszczenia i nie znaleziono nic innego, jak tylko budynek należący podobno do kapituły grecko katolickiej, która jednak tak wysokie stawiła wymagania, iż za kilkoletni czynsz możnaby prawie wystawić gmach nowy. P. Smutny uczynił tedy do ministerstwa wniosek, ażeby wybudowano gmach nowy dla sądu z funduszów skarbowych. Ministerstwo jednak nie przychyliło się do tego wniosku, jakkolwiek tutejsza apelacya poszła za zdaniem p. Smutego i poleciła temuż ostatniemu ażeby inny uczynił wniosek. Nie pozostało tedy nic innego, jak wnieść przeniesienie sądu do Jarosławia, gdzie lokal opuszczony przez byłą komisyę mundurową stoi próżny. Z tego przedstawienia rzeczy wynika, iż tu właściwie winien rząd, który nadzwyczaj trudno decyduje się do stawiania nowych budynków, a wniosek p. Smutnego był wynikiem niejako konieczności.

**Wiedeń** 21 lutego.

Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia izby niższej w piątek d. 28 b. m. znajdują się wybory do delegacyi wspólnej.

Już nadmieniliśmy, że Polacy w wyborach tych wezmą udział, poczem zapewne „skończy się rola Polaków", jak wczoraj twierdził *Fremdenblatt*, jakby pragnąc, lub nie mogąc doczekać się wyjścia posłów naszych z Rady państwa. Wodą na młyn tutejszych dzienników jest ostatni artykuł wstępny *Nordd. D. Allg. Ztg*, wymierzony przeciw Polakom w Austryi zamieszkałym i zawierający radę, aby nad nimi przejść do porządku dziennego. Przyznać trzeba, że „przyjaciele" nasi w Berlinie zwykle w chwili stanowczej tak występują, jakby chcieli przyczynić się do zgnębienia żywiołu polskiego w Austryi.

Dalecy wszelako jesteśmy od tego, aby w głosie wspomnionego dziennika pruskiego dopatrzeć się przestrogi lub wskazówki. Podnieść tylko winniśmy, że artykuł organu ks. Bismarka pojawia się w chwili, gdy tutaj sprawa tak zwanej ugody galicyjskiej niepomyślny zdaje się brać obrót. Zawsze staraliśmy się, aby korespondencye nasze były niejako zwierciadłem każdochwilowej sytuacyi

Dziś barometr polityczny nie wróży dobrze, lecz nie wiemy, czy temperatura do jutra nie dozna zmiany. Gdyby została niezmienną, musielibyśmy uważać usiłowania Namiestnika za bezskuteczne, to jest usiłowania skierowane ku kompromisowi między rządem a Galicyą. O ile wiemy, cała sprawa nie obraca się tyle około niektórych punktów kompromisu, ile raczej około użyczenia rękojmi ziszczenia obietnic rządowych.

Okoliczność, że wydział konstytucyjny prawie już kończy rozprawy nad reformą wyborczą, spełniając swój obowiązek w niezwykłym pośpiechu pod parciem dzienników, okoliczność ta nie zdolną jest wpłynąć na załatwienie sprawy galicyjskiej, które miało nastąpić równocześnie z reformą wyborczą. Nie chcemy zresztą być pessymistami i radzibyśmy, aby fakta przeczuciu naszemu kłam zadały. Jutro o godzinie 11ej przed południem z wszelką pewnością odbędzie się zapowiedziane od kilku dni posiedzenie koła polskiego, na którem hr. Gołuchowski zda sprawę ze stanu rzeczy i niewątpliwie uzyska odpowiedź koła na swoje propozycye.

**Toruń** 20 lutego.

*g)* Obfity program obchodu wczorajszego nie dozwoli mi tak dokładnie opisać uroczystości, jak na to jej ważność zasługuje. Na to potrzebaby kilku dni czasu i dokładniejszych notat niż te, których pamięć dostarczyć może. Podniosę zatem tylko główne punkta obchodu i zanotuję doznane wrażenia.

Uroczystość ranna miała swój punkt kulminacyjny w nabożeństwie. Biskup chełmiński Jeschke, z pochodzenia Niemiec, w ostatniej godzinie uległ presyi rządu i przybycia odmówił. Sufragan gnieźnieński ks. Cybichowski, do którego udano się z prośbą o celebrowanie, wymówił się chorobą od tego zaszczytu. Celebrował zatem ks. prałat Prądzyński, kanonik z Pelplina w asystencyi kanoników gnieźnieńskich Wojciechowskiego, Sybilskiego, Dorszyńskiego i Grodzkiego oraz kanonika chełmińskiego ks Bartoszkiewicza. Ogromny kościół katedralny zapełniony był publicznością aż do ścisku, i tylko sprężystości urządzonej w tym celu straży zawdzięczyć należy, że nie było żadnego wypadku. Do przemówienia z kazalnicy w dniu tak uroczystym uproszono ks. Jaždžewskiego, przed r. 1863 profesora Akademii duchownej w Warszawie, dziś posła do parlamentu niemieckiego. Lepszego wyboru trudno było uczynić. Kościół polski niewielu zapewne liczy kapłanów, którzyby pod względem wymowy mierzyć się mogli z ks. Jażdżewskim, a nie liczy żadnego, któryby w równym stopniu rozgrzać potrafił duszę słuchacza. Pod względem formy wygłaszania, ks. Jażdżewski nie ma nic wspólnego z niektórymi kaznodziejami dzisiejszych czasów: ruchy jego poważne, tak były różne od zachowania się niektórych kaznodziejów, przypominających szkołę włoską, a wymowa nie znała owych nagłych modulacyj głosu, którémi niektórzy kaznodzieje rozstrajają nerwy. Mowę tę znajdziecie w całości w dziennikach wielkopolskich, dla tego do nich was odsyłam. Sama treść dałaby zbyt o jej wysokiej wartości niedostateczne wyobrażenie. Powiem tylko, że nieopisanej potęgi był ustęp, w którym cywilizacyę Polski w czasach Kopernika garnącej do siebie ludy sprawiedliwością i łagodnością, porównywał z dzisiejszą cywilizacyą niemiecką, która niedozwala kapłanowi uczyć pacierza w rodzinnym języku. Nie brakło słuchaczów, którym ten ustęp tak pełen prawdy, nie mógł przypadać do serca; Magistrat bowiem toruński, zaproszony jako patron kościoła przez komitet polski, zajmował miejsce honorowe w stallach. Odśpiewanie *Te Deum* zakończyło nabożeństwo.

Odczyt popołudniowy zgromadził całą publiczność polską o godzinie 2ej w sali przy ulicy Garbarskiej. Życzeniem było komitetu, aby w imieniu wszystkich delegacyj przemówił tylko jeden wybrany przez wszystkich, a ponieważ Dr Niegolewski miał w każdym razie przemawiać, przeto delegacye miasta Krakowa i Lwowa uprosiły szanownego posła, aby i ich imieniem się odezwał. Niegolewski przemówił bardzo pięknie: wystawił stan oświaty w Polsce za czasów Kopernika, w tych czasach, w których nie my do obcych, ale obcy do nas przyjeżdżali się uczyć; wystawił polskiego pochodzenia Kopernika, a mianowicie zbił twierdzenie, jakoby wuj Kopernika, biskup Waczlrod był Niemcem. Wysoki ten dostojnik w kościele, zasiadający w senacie polskim, był jednym z najgorliwszych synów Polski. „Krzyżacy, mawiał on, to wystygłe żmije, wykarmione u dobrotliwego dworu matki Polski!" W świetnym stanie nauk za czasów Kopernika, widzi szan. mowca zadatek, że i my, pomimo wrogich nam okoliczności, przywrócimy sobie oświatę i wszelkie jej nabytki. Do pracy też w tym celu zachęca.

Odczyt ks. Polkowskiego o Koperniku, który z kolei nastąpił, nazwać można arcydziełem w swoim rodzaju. Głęboka nauka, patryotyczny zapał i prze-

---

### Część literacko-artystyczna.

## TYGODNIK LWOWSKI.

Uroczystość Kopernika we Lwowie.— Obchód publiczny urządzony przez Uniwersytet i Akademię Techniczną.— Publiczność i znakomitsi goście.— Mowa rektora A. Małeckiego.— Kopernik jako kapłan i katolik.— Warcholstwo anti-katolickie.— Apostrofa do Niemców.— Odczyt prof. Zbrożka.— Wiersz łaciński Dra Wróbla.— I za to dziękujemy!— Deklamacye.— Oświetlenie miasta.— Karnawał.— Reduty lwowskie.— Nowe budowy.— Nowa cerkiew unicka.— Nowości literackie.

Cały dzień wczorajszy należał Kopernikowi. Wiem jednak, że chętnie dacie mi absolucyę od opisu wszystkich uroczystości, które się złożyły na jubileusz wczorajszy, że nie ciekawiście rozmaitych obchodów, urządzanych na własną rękę przez rozmaite nasze stowarzyszenia — i dla tego też poprzestaną na sprawozdaniu z uroczystości najgłówniejszej i najpoważniejszej, w której hołd dla nieśmiertelnego astronoma znalazł wyraz zarówno piękny, jak wymowny i pełen godności.

Mowię tu o obchodzie uroczystym, urządzonym przez wszechnicę wspólnie z akademią techniczną, a zatem przez dwie poważne instytucye, najbardziej powołane do uczczenia wielkości naukowej. Miała zaś ta uroczystość obok swego specyalnego znaczenia jeszcze i inną, bardzo nową i bardzo przyjemną dla nas stronę, która jej dodawała wiele uroku. Oto po tylu, tylu latach, po wieku całym, po raz pierwszy wystąpił uniwersytet nasz w charakterze *polskiej* instytucyi, po raz pierwszy korporacya ta, dotąd na wskróś niemiecka, na kształt cudzoziemskiej kolonii nietylko od publiczności ale nawet od własnych uczniów odcięta, stanęła publicznie przed nami z polskiem słowem i jako reprezentacya polskiej nauki...

Wy w Krakowie byliście zawsze szczęśliwsi pod tym względem; dla nas to nowość wielka, zmiana, która niedawno przed kilku miesiącami dopiero nastąpiła — i dla tego osobno ją podnoszą. A teraz wracam do opisu samej uroczystości. Zaczęła się ona uroczystem nabożeństwem w archikatedrze, któremu obecny był ksiądz arcybiskup Wierzchlejski, przy bardzo licznym udziale publiczności, złożonej tym razem głównie z reprezentantów officyalnych, profesorów, literatów, akademików. Po wysłuchaniu mszy św. udali się zaproszeni do sali ratuszowej, która bez przesady szczelnie była zapełniona. Galerye także były nietylko bardzo pełne — ale co więcej znaczy, bardzo piękne, i tak nad zgromadzeniem zebranem w celu uczczenia wielkiego astronoma, świeciły jak gwiazdki piękne oczy damskiego audytoryum...

Oprócz akademików, techników, profesorów widzieliśmy w sali reprezentantów wszystkich niemal władz i poważnych korporacyj. Obecnym był Najprz. X. Arcybiskup z całą kapitułą, książę Marszałek z członkami Wydziału krajowego, p. prezydent Namiestnictwa Bartmański, p. burmistrz i radni miejscy itd. itd. Przed publicznością po prawej stronie trybuny umieszczony był biust Kopernika, ozdobiony wieńcem, wychylający się z pomiędzy zieleni kwiatów, po lewej wystawiono na pulpicie pokrytym czerwonym adamaszkiem, poważny foljant, *editio princeps* wiekopomnego dzieła Kopernika: *De revolutionibus orbium coelestium.*

Zagaił zgromadzenie p. Antoni Małecki, rektor wszechnicy lwowskiej. W długiej mowie opowiedział żywot Kopernika. Wspomniał najpierw o stosunkach jego rodzinnych, o pobycie jego w Krakowie, o podróżach naukowych do Włoch — a następnie rozważał żywot i charakter wielkiego astronoma, jako kapłana, jako lekarza, jako obywatela Rzeczypospolitej polskiej i wreszcie jako genialnego badacza, który naukę pchnął potęgą swej myśli na nowe tory, obalając z gruntu dawne teorye. Zamknąć opowieść tak niespospolitego żywota w ramach jednogodzinnego wykładu, było zadaniem wielce trudnem, a przecież szanowny mowca umiał wywiązać się zeń znakomicie, w czem pomogła mu zwięzłość i bystre uchwycenie najważniejszych i najcharakterystyczniejszych momentów traktowanego przedmiotu.

Z prawdziwą satysfakcyą, powiedzielibyśmy nawet z pewną wdzięcznością, podnieść tu musimy ustęp ten mowy, w którym szanowny rektor akademii podniósł charakter kapłański i katolicki Kopernika, dowodząc, że wielki astronom nie tylko dla formy nosił sukienkę duchownego, wskazując na utwór jego p. t. *Septem sidera*, tak pełny religijnego zapału i namaszczenia i na pisma antiprotestanckie, które powstawały z zachęty Kopernika. Dla tego podnosimy osobno ten ustęp mowy Dra Małeckiego, że bezkonfesyjność i namiętna nienawiść do kościoła nie tylko w Niemczech ale niestety już i u nas, zawsze, wszędzie i ze wszystkiego potrafią sobie ukuć broń przeciw katolicyzmowi. Brzydki ten obłęd, zarazą dziś chodzący, czepia się wszystkiego, nawet takich chwil i takich postaci, które wymagają harmonijnego, zgodnego hołdu, nie umie przy najuroczystszej nawet sposobności ustrzedz się od smutnych wybryków, których, nie mówiąc już o innych uczuciach, sam takt przyzwoity, sam już smak dobry zakazuje.... Czemuż ci, co nawet z uroczystości Kopernika fabrykują pociski przeciw kościołowi, nie wspomną o tem, że Luter zwał waryatem *(ein Narr)* naszego astronoma, że Melanchton pogardliwie się wyrażał o jego systemacie, jak to wskazał w swej mowie szanowny rektor.

Mowę swoją zakończył p. Małecki poruszeniem niemieckich windykacyj. Z oburzeniem wspomniał o brutalnym sposobie, w jaki wytoczono spór o narodowość polską Kopernika ze strony niemieckiej. Z oburzeniem tem, którego nie zdoła stłumić żaden Polak w obec tylu nikczemnych napaści, jakich Polacy doznawają dziś od pangermańskich warchołów, umiał przecież pogodzić mowca takt i umiarkowanie, oddając cześć niemieckiej nauce, powołując się na słowa najznakomitszych uczonych niemieckich, którzy jak n. p. Humboldt przyznają, że Kopernik był Polakiem. Mowca wyraził zdanie, że owe zamachy na własność naszą narodową pochodzą tylko od „szumowiny dziennikarskiej niemieckiej" i od tych krzykliwych warchołów, którzy upili się tryumfem, i nie znają już granic w swojej *rabies teutonica*, w chuci do anneksyj. Oby tak było, jak szanowny mowca mniema; — my niestety widzimy, że owa szalona, szkaradna nienawiść do wszystkiego, co nasze, ogarnia dziś w Niemczech nawet najpoważniejsze umysły....

Mowa p. Małeckiego, pełna wdzięku prostoty i gruntowności zarazem, wolna od oratorskiej pompatyczności, a naturą swą rzekłbym improwizacyjną, bezpośrednią, trafiająca wprost do myśli i uczuć słuchacza, żywe obudziła zajęcie i obsypaną została przeciągłemi oklaskami. Po p. Małeckim wszedł na trybunę profesor akademii technicznej p. Zbrożek, i odczytał rozprawę o rozwoju nauk astronomicznych. Rozprawa ta znacznie więcej zainteresowałaby była słuchaczy, gdyby nie dość słaby głos prelegenta. Z dalszych części sali z trudnością tylko słyszeć było można szanownego profesora.

Aby uroczystość, urządzona przez uniwersytet, nie minęła bez udziału czynnego młodzieży, nastąpiły z kolei dwie deklamacye. Akademik p. Małachowski oddeklamował wybornie wiersz łaciński na cześć Kopernika, napisany w tym celu przez Dra Wróbla, profesora filozofii przy wszechnicy lwowskiej. Wiersz ten wyszedł także z druku. Notujemy z przyjemnością, że p. Dr Wróbel, który zaliczał się do falangi niemieckiej naszego uniwersytetu, w wierszu swoim wystąpił z wycieczką przeciw niemieckiej anneksyi, choć bardzo oględnie i delikatnie. Oto ów ustęp wiersza:

*Sit, vindicetur Teutonibus licet,*
*Nihil moramur: non patimur tamen,*
*Quem pleniore jure nostrum*
*Dicimus, ut minuatur unquam*
*Magni perennis fama* Copernici
*Cessante cultu nominis incliti,*
*Nostro quod olim coelo obortum,*
*Grande decus paravit.* etc.

Po deklamacyi łacińskiej nastąpiła polska, wygłoszona przez słuchacza akademii technicznej. Po południu odbyło się na cześć Kopernika uroczyste posiedzenie lwowskie Towarzystwa lekarskiego. Wieczorem miasto było oświetlone. Tym razem obeszło się szczęśliwie bez owego ulicznego terroryzmu, jakiego mieliśmy próbki lat dawniejszych — ale mimo to, a może właśnie dla tego iluminacya wypadła świetnie, bo ją podyktowała szczera chęć uczczenia tak pięknej rocznicy, a nie ukaz ulicznej opinii. Mimo dość nieprzyjemnej pogody, mieliśmy bowiem odwilż i mgliste, wilgotne powietrze, ulice miasta roiły się tłumami przechodniów do późnego wieczora.

Tyle o uroczystości Kopernikowej. Oprócz niej nic prawie nie mam wam do doniesienia. Karnawał im bliższy kresu, tem szaleniej goni; bal po balu, wieczorek po wieczorku. Wszystkie zabawy wybornie się udają; reduty tylko nie chcą w żaden sposób zaprzeć się swej przeszłości, i jak bywały nudne zawsze, tak i teraz przy tej dobrze zasłużonej utrzymują się reputacyi. Taka na nich panuje atmosfera ciężka, że najweselsi nawet ludzie tracą humor, a najdowcipniejsi dowcip, skoro staną w tym przybytku, poświęconym ziewaniu pod maską lub bez niej. Nawet reduty połączone z loteryą fantową, które zawsze zgromadzały bardziej doborową publiczność, nie udają się tego roku wcale.

Jak z zbliżającym się postem pojawiają się zapowiedzie odczytów i koncertów, tak zawsze z nadchodzącą porą wiosenną obiecują nam rozmaite nowe budowy. Jedna z nich rozpocząć się ma już z pewnością tego roku. Będzie to nowa cerkiew unicka. Jak wiadomo, darował rząd na ten cel tak zwaną spaloną akademię przy ulicy Krakowskiej. Był to niegdyś klasztor i kościół OO. Trynitarzy, jednakże tylko nominalnie, albowiem w klasztorze nie mieszkali nigdy zakonnicy, a w kościele podobno nie odprawiono ani jednego nabożeństwa. Zaledwie bowiem kościół i klasztor zostały zbudowane, nastąpił podział Polski, i zniesienie klasztorów przez rząd austryacki. Klasztor i kościół oddane zostały nowo założonemu uniwersytetowi. W r. 1848 jak wiadomo spłonęły gmachy te podczas bombardowania. Na miejscu klasztoru stanął dzisiejszy *Dom narodnyj*, mury kościoła pozostały dotąd, a poczerniały gmach świadczył o pamiętnej katastrofie. Zarząd domu narodnego rozpoczyna budowę cerkwi z sum składkowych, do czego go zniewalają układy zawarte z rządem i z miastem, które z powodu zwlekania budowy zagroziło zburzeniem murów dawnego kościoła. O ile mi wiadomo, mury te, zawsze silne i zdrowe, zaledwie przed wiekiem jednym wzniesione, zachowane zostaną przy budowie, która będzie zatem tylko restauracyą starego gmachu.

Na zakończenie wspomnę o kilku nowościach literackich, które się w tych dniach pojawiły we Lwowie. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego opuściły prasę Poezye Ernesta Buławy: i *Opowiadania Jmć Pana Wita Narwoja, Rotmistrza konnej gwardyi koronnej* (A. D. 1760—1767) przez Władysława Łozińskiego; nakładem księgarni polskiej wyszedł pierwszy tom *Dziejów powszechnych* Schlossera w przekładzie polskim. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta przygotowuje wydanie polskie *Estetyki popularnej* illustrowanej dr. Lemckego, a księgarz Wild wydanie osobne jednego nieznanego dotąd działu *Pamiętników* Niemcewicza, które zamieszcza tutejszy *Przegląd Lwowski.*

*DEL...*

śliczna deklamacya składały się na to, aby umysł słuchacza zająć, rozrzewnić, zachwycić. Drobne, nieznane szczegóły, a niezmiernie charakterystyczne po kolei, rzucały coraz większe światło na kwestyę narodowości Kopernika i mniemam, że sam Dr Prove, gdyby był na odczycie obecnym, zawołałby był w końcu jak ów student w opowiadaniu Wilkońskiego: „Kopernik był Polakiem!“ Z mnóstwa tych szczegółów przytoczę tylko jeden.

Gdy po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, Toruń przypadł Polsce, Rada stanu nie uważała za rzecz niezgodną z ważnością stosunków politycznych poświęcać czas swój na uchwalenie pomnika mającego uczcić pamięć tego męża w rodzinnym jego grodzie, w Toruniu. Prefekt departamentu bydgoskiego Gliszczyński położył jeszcze w r. 1811 w skutek tej uchwały fundamenta pod pomnik dzisiejszy, lecz dla braku czasu, samego monumentu nie wykończono. Po zajęciu kraju przez Prusaków, zapomnieli Niemcy o Koperniku i o pomniku dla niego; a dopiero po r. 1831, gdy dążność germanizowania wybitniejszą stawać się poczynała, utworzony przez Niemców *Copernicus-Verein* myśl Rady stanu podniósł na nowo. Ogłoszono składki, a gdy po latach kilku, w których więcej jeszcze pieniędzy wpłynęło od Polaków z Syberyi, niż z całych Niemiec, rezultat był tak nieznacznym, że o budowie pomnika pomyśleć nie było można, komitet niemiecki udał się z prośbą do znanego mecenasa naszego, Edwarda hr. Raczyńskiego o pomoc znaczniejszą. „Przyczyniłem się — odpisał zacny mąż — w pewnej części do wystawienia pomnika Kopernikowi w Warszawie, byłbym niekonsekwentny, gdybym przyłożył rękę do dzieła, w którem Kopernik ma być przedstawiony jako Niemiec. Dam ile potrzebujecie, gdy zaprzestaniecie fałszować historyczną prawdę, gdy Kopernika zostawicie, jak nim był Polakiem“. Dopiero w lat kilkanaście później stanął ów niemiecki pomnik Kopernika w Toruniu, na którym jednak, pomijając kwestyę narodowości, zapisano tylko: „Nicolaus Copernicus, terrae motor, solis coelique stator.“

Wspólny obiad, który rozpoczął się o godzinie 6éj, miał dwa epizody dramatyczne: przybycie Dra Prove i nagłe wykrycie telegrafem sprawy Włochów. Najzaciętszy przeciwnik Polaków, promotor germańskiego pochodzenia Kopernika, Dr Prove przybył wśród biesiady, by wywzajemniając się za uprzejmość komitetu polskiego, który publikacye swoje posłał komitetowi niemieckiemu, wręczyć imieniem ostatniego publikacyę przezeń dokonane z okazyi jubileuszu. „Stoję tutaj tylko na międzynarodowem stanowisku, zapewniał Dra Prove i mniemam, że ofiarując wam naszą publikacyę dopełniam miłego dla was aktu, bo składam cześć pamięci męża, którego i wy P a n o w i e czcicie *(auch Sie verehren)*;“ odpowiedział na to krótko a wybornie p. Czarliński z Prus zachodnich. „Przyjmujemy dar, rzekł, z wdzięcznością, a jest on dla nas tem milszym, iż przeznaczonym jest na uczczenie męża, który był n a s z y m rodakiem!“

O sprawie Włochów w liście następnym.

---

**Berlin** 19 lutego.

*(A.)* Burza wywołana mową Laskera przeciw tajnemu radcy Wagenerowi, trwa nieustannie pomimo orędzia królewskiego; chociaż więc sprawa cała oddaną została pod wyrok osobnéj komisyi, nie zbywa jednak na coraz to nowszych opisach poszczególnych jéj ustępów, w czem głównie dzienniki urzędowe celują. Że rola, jaką ks. Bismark w zajściu tem odgrywa, ściąga na się przedewszystkiem uwagę publiczną, jest to rzeczą zupełnie naturalną i zaprzeczyć nie można, że wmieszanie kanclerza mniéj lub więcéj słuszne do interesów p. Wagenera, podnosi zajęcie się sprawą, która sama przez się niezasługiwałaby wśród innych okoliczności na tak żywe starcia organów stronnictw przeciwnych. Berliński korespondent urzędowy do *Allg. Ztg* przypomina, że równie ks. Bismark jak i minister handlu hr. Itzenplitz nazwali bezwarunkowo niestosownym *(inopportun)* wniosek Laskera o wyznaczenie komisyi śledczéj. Znajduje się tu więc sprzeczność ze *Spen. Ztg*, która nie mogąc pominąć żadnéj sposobności do zaintonowania nowych himnów pochwalnych na cześć kanclerza, twierdzi, że Bismarkowi zwierzył się naprzód Cesarz z myślą wydania orędzia, na co tenże najzupełniéj się zgodził. Dodaje ona wprawdzie uwagę, że między sądem ogólnym o Wagenerze a zapatrywaniem się osobistem kanclerza zachodzi wielka różnica, zwłaszcza, gdy tenże wzbrania się uważać go za winnego, chociaż opinia publiczna za potępieniem przemawia; trudno jednak zrozumieć, jak pogodzić obowiązki przyjaźni z obowiązkami urzędu w sprawie tak drażliwéj, która dziennego światła widocznie nie znosi. Wagener przerwał tymczasem milczenie, i chcąc przynajmniéj w części odeprzeć zarzuty Laskera, zaczął polemikę w *Nordd. Allg. Ztg*; ponieważ jednak w oświadczeniu tem występuje bardziéj w obronie ministra handlu i kanclerza aniżeli we własnéj, zachowując sobie odparcie poszczególnych zarzutów na późniéj, przeto wystąpienie to nie jest w stanie ani pogorszyć sądu powszechnego o nim, ani go polepszyć i wypada tylko czekać na wyrok komisyi, która wczoraj po wielokrotnych głosowaniach w Izbie niższéj, wreszcie wybraną została. W skład jéj wchodzi bar. Goltz-Dramburg, Wedell, Lasker i Köller. Wybór ostatniego jako jednego z reprezentantów Izby niższéj, był nadzwyczaj burzliwym, zwłasza, gdy za współzawodnikiem jego a kandydatem centrum p. Mallinkrodtem głosowała także partya zachowawcza, co widocznie oddziałało nieprzyjemnie na *Spenersche Ztg*, która mówi, że głosowanie skrajnéj prawicy za kandydatem katolickim wśród obecnych stosunków politycznych było powodem pewnego zdziwienia.

Inne zresztą sprawy, któremi się obecnie sejm zajmuje, nie przedstawiają żadnego interesu politycznego, a z petycyi przedłożonych komisyi w tym celu ustanowionéj, podnieść chyba można jako osobliwość, podanie niejakiego Zillmanna z Berlina. Uprasza on sejm o staranie się, aby wszyscy należeli do jednéj trzody i jednego pasterza, tak iżby powstać mogła dla wszystkich narodów nowa niebieska Jerozolima, któréj obraz dwa metry długi a jeden szeroki, do petycyi dołączył. Równocześnie przesłał także dwie broszury przez siebie napisane, z których pierwsza ma tytuł: „Zwiastun związku, czyli walka za kościół i Lewiatan, mający być pokonanym“ a druga: „Polowanie na Jezuitów i szubienica Hamana.“

Jakkolwiek nikt nie wątpi o ostatecznem przyjęciu przez Izby projektów reform kościelno-politycznych, nad sformułowaniem których osobna komisya nieustannie pracuje, partya jednak narodowo-liberalna zdaje się przewidywać trudności, jakie zapewne napotka w Izbie panów; z téj więc przyczyny, jak *Elberf. Ztg* donosi, mieli się naczelni jéj przywódcy udać do ministra oświecenia z żądaniem, aby nie głosowano nad wszystkiemi czterema projektami naraz, zaczem stanowisko Izby panów do tych reform zdeklarowanem nie będzie. Odpowiedź Dra Falka nie jest wprawdzie dotychczas znaną, w kołach parlamentarnych uważają jednak za pewne, że ministeryum oświecenia nigdy w zasadzie nie było przychylnem wydaniu *ad hoc* ustaw, że więc podług wszelkiego prawdopodobieństwa, narady będą się odbywały początkowo tylko nad dwoma projektami. Oprócz tego przy trzeciem czytaniu zmian mających być zaprowadzonemi w konstytucyi, zamierza podobno oświadczyć ministeryum, że zanim takowe publikowanemi zostaną, obie Izby sejmu mają rozpocząć narady nad ustawami kościelnemi. Postępowanie to rządu odpowiada zupełnie stanowisku, jakie tenże zajmował dotychczas w kwestyi konstytucyjnéj, a które w ogóle poszanowaniem ustaw nie odznaczało się, spodziewane oświadczenie ministeryum zasługuje zresztą tylko o tyle na uwagę, o ile wypwiedzenie zdania jednego z ustawodawczych czynników na nią zasługiwać może.

Przyjazd królewicza Pruskiego z żoną z Wiesbaden, ma nastąpić dopiero w połowie marca, chociaż dzień wjazdu do Berlina i połączonych z nim uroczystości dotychczas jeszcze nie jest naznaczonym. Podług *Kreuz Ztg* ma być królewicz na otwarciu wystawy w Wiedniu.

---

**Wiedeń** 21 lutego. W Izbie w y ż s z e j Rady państwa ukończono na posiedzeniu (27) wczorajszem obrady nad ustawą o nowem postępowaniu karnem. Ze wszystkich poprawek, których pierwotnie zapowiedziano około 60, utrzymały się tylko trzy i to bardzo małego znaczenia jak np., aby kary pieniężne były używane nie tylko na wsparcie wypuszczonych z więzienia skazańców, ale także na wsparcie tych, którzy po odsiedzeniu więzienia śledczego uznani zostali niewinnymi. Druga przyjęta poprawka oddaje ukaranie dyscyplinarne adwokata za złe znalezienie się podczas rozprawy ostatecznej nie sądowi wyższemu, lecz Izbie adwokackiej; trzecia zaś skierowaną była przeciw przepisowi projektu, według którego w wypadkach, jeźli obwiniony prócz zbrodni zagrożonej karą śmierci popełnił jeszcze inną, za którą kara ma mu być wliczoną do kary głównej, kara śmierci zmienioną być ma na dożywotnie więzienie. Z temi poprawkami przyjęto całą ustawę i następnie uchwalono ją w trzecim odczycie wraz z przepisami przejściowemi.

— Izba d e p u t o w a n y c h odbyła dzisiaj posiedzenie (62). Minister skarbu wniósł dwa przedłożenia o opłacie stemplowej w postępowaniu ostrzegawczem i w sprawach drobiazgowych, oraz o uwolnieniu od tejże opłaty spraw odnoszących się do komasacyi gruntów. Dep. R o s e r przedłożył wniosek, aby ustawę uwalniającą budowle nowe, przebudowane i dobudowane, od podatków na lat 15, rozciągnąć jeszcze do tych budowli, które w r. 1874 i 1875 zostaną oddane do użytku. Z porządku dziennego wybrano komisyę do kolei żelaznej Tarnów-Leluchów; do komisyi tej weszli deputowani: Beess, Syz, Gomperz, Gross, Herbst, Hoppen, H o r o d y s k i, Kaiser i Rohrmann. Następnie przyjęto ustawę o reorganizacyi akademii technicznej w Bernie, w drugim i trzecim odczycie bez rozpraw — i na tem posiedzenie ukończono. Przyszłe posiedzenie w piątek 28 lutego; na porządku dziennym: Wybór do delegacyj wspólnych; drugi odczyt przedłożenia rządowego o sprzedaży nieruchomości własnością państwa będących; sprawozdanie o przedłożeniu rządowem, odnoszącem się do uregulowania płac urzędników.

— Na ostatniem posiedzeniu wydziału skarbowego Izby deputowanych załatwiono przedłożenie rządowe o uregulowaniu płac sług państwa. Przyjęto przedłożenie rządowe z następującemi zmianami: Co do dodatków na pomieszkania przyjęto stylizacyę z ustawy o uregulowaniu płac urzędników; § 5 przedłożenia został wyrzucony, a w paragrafie przedostatnim zmieniono stylizacyę w ten sposób, iż ustawa zaczyna obowiązywać od 1 maja 1873 r. W końcu uchwalił wydział następujące rezolucye:

1. Wzywa się rząd, aby jak najrychlej wniósł projekt ustawy o pragmatyce służbowej, obejmującej prawa i obowiązki urzędników i sług państwa.

2. Wzywa się rząd, ażeby starał się o możliwe uproszczenie administracyi, a przytem szczególnie wziął pod ścisłą rozwagę konieczność zatrzymania pewnych gałęzi urzędów administracyjnych.

3. Izba wyraża oczekiwanie, że równocześnie z wejściem w życie podwyższenia płac urzędników udzielanie renumeracyj i zapomóg zastosowane zostanie tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

— Minister wyznań i oświecenia wydał okólnik do kolegiów profesorskich na wydziałach prawa i administracyi w Wiedniu, Pradze, Gradcu, Insbrucku, Lwowie i Krakowie, następującej osnowy: „Na zapytanie nadesłane z kilku stron co do dodatkowego złożenia egzaminu z prawa kanonicznego przez tych doktorów lub kandydatów prawa, którzy jeszcze nie złożyli rygorozum z prawa kanonicznego; dalej co do powtórzenia jeszcze rygorozum przez tych kandydatów, którzy według dawniejszej ustawy jednego i tegosamego rygorozum po dwakroć nie zdali, odpowiada się co do pierwszego, iż osiągnięty według dawniejszych przepisów doktorat *juris civilis* uważać należy za równy pod każdym względem doktoratowi praw w myśl ustawy o egzaminach ścisłych z 15 kwietnia 1872 r. i dla tego nie można dopuścić zmiany dodatkowej dyplomu na ów tytuł brzmiącego.

Izraelici, którzy w myśl § 21 ustawy o egzaminach ścisłych z 15 kwietnia 1872 r. mają jeszcze w myśl przepisów prawnych dawniejszych złożyć rygorozum, do którego należy prawo kanoniczne, nie mogą się już uwolnić od egzaminu z prawa kanonicznego na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z 21 listopada 1852 r. Uzupełnienie jednak w tym kierunku dokonanych już aktów egzaminowych nie jest potrzebne.

Co się tyczy drugiego pytania, to należy przepis § 13 nowej ustawy o rygorozach odnoszący się do powtórzenia tego samego rygorozum, zastosować także do tych kandydatów, którzy już za nowej ustawy po dwakroć nie zdali tego samego rygorozum, lub którzy w dalszym ciągu swych rygorozów według dotychczasowej ustawy o egzaminach ścisłych (§ 21 nowej ustawy) po raz wtóry zostali reprobowani.“

— Zapowiedzieliśmy wczoraj dokończenie projektów rządowych o reformie wyborczej. W numerze wczorajszym skończyliśmy projekt ordynacyi wyborczej państwowej, pozostaje jeszcze *Dodatek do ordynacyi wyborczej państwowej,* w którym podana jest szczegółowo liczba deputowanych wypadających we wszystkich krajach na wielką posiadłość, miasta, miasteczka, miejsca przemysłowe i gminy wiejskie. Z dodatku tego wyjmujemy tylko szczegóły kraj nasz obchodzące:

*Galicya z Krakowem.*

*a.* Wielka posiadłość.

Powiaty polityczne:

| | | Liczba deput. |
|---|---|---|
| 1) | Kraków, Chrzanów; miejsce wyborów Kraków | 1 |
| 2) | Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice; m. w. Wadowice | 1 |
| 3) | Bochnia, Wieliczka, Brzesko; m. w. Bochnia | 1 |
| 4) | Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Mielec; m. w. Tarnów | 1 |
| 5) | Nowy Sącz, Jasło, Grybów, Limanowa, Nowytarg, Gorlice; m. w. Nowy Sącz | 1 |
| 6) | Rzeszów, Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Tarnobrzeg, Ropczyce; m. w. Rzeszów | 1 |
| 7) | Przemyśl, Jarosław; m. w. Przemyśl | 1 |
| 8) | Sanok, Bircza, Lisko, Brzozów, Krosno; m. w. Sanok | 1 |
| 9) | Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki; m. w. Sambor | 1 |
| 10) | Jaworów, Mościska, Cieszanów; m. w. Jaworów | 1 |
| 11) | Żółkiew, Rawa, Sokal; m. w. Żółkiew | 1 |
| 12) | Lwów, Grodek; m. w. Lwów | 1 |
| 13) | Złoczów, Kamionka, Brody; m. w. Złoczów | 1 |
| 14) | Brzeżany, Przemyślany, Podhajce; m. w. Brzeżany | 1 |
| 15) | Rohatyn, Bóbrka; m. w. Rohatyn | 1 |
| 16) | Stryj, Żydaczów, Dolina, Kałusz; m. w. Stryj | 1 |
| 17) | Stanisławów, Bohorodczany, Tłumacz, Buczacz; m. w. Stanisławów | 1 |
| 18) | Kołomyja, Horodenka, Śniatyń, Kossów, Nadwórna; m. w. Kołomyja | 1 |
| 19) | Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn, Czortków; m. w. Zaleszczyki | 1 |
| 20) | Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trębowla m. w. Tarnopol | 1 |

*b.* Miasta.

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Lwów | 2 |
| 2) | Kraków | 2 |
| 3) | Biała, Nowy Sącz, Wieliczka | 1 |
| 4) | Tarnów, Bochnia | 1 |
| 5) | Rzeszów, Jarosław | 1 |
| 6) | Przemyśl, Grodek | 1 |
| 7) | Sambor, Stryj, Drohobycz | 1 |
| 8) | Tarnopol, Brzeżany | 1 |
| 9) | Stanisławów, Tyśmienica | 1 |
| 10) | Kołomyja, Śniatyn, Buczacz | 1 |
| 11) | Brody, Złoczów | 1 |

*c.* Izby handlowo-przemysłowe.

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie | 1 |
| 2) | Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie | 1 |
| 3) | Izba handlowo-przemysłowa w Brodach | 1 |

*d.* Gminy wiejskie.

Powiaty sądowe:

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Kraków, Liszki, miasto wyboru Kraków; Wieliczka, Skawina, Podgórze, Dobczyce; m. w. Wieliczka; Chrzanów, Krzeszowice; m. w. Chrzanów | 1 |
| 2) | Biała, Kęty, Oświęcim; m. w. Biała; Żywiec, Milówka, Ślemień m. w. Żywiec | 1 |
| 3) | Wadowice, Andrychów, Kalwarya; m. w. Wadowice; Myślenice, Jordanów, Maków; m. w. Myślenice | 1 |
| 4) | Nowy Sącz, Stary Sącz, Krynica; m. w. Nowy Sącz; Limanowa m. w. Limanowa; Nowy Targ, Krościenko m. w. Nowy Targ; Grybów, Ciężkowice m. w. Grybów | 1 |
| 5) | Bochnia, Wiśnicz, Niepołomice; m. w. Bochnia; Brzesko, Wojnicz, Radłów; m. w. Brzesko | 1 |
| 6) | Tarnów, Tuchów; m. w. Tarnów; Pilzno, Brzostek, Dembica, Zassów; m. w. Pilzno; Dąbrowa; m. w. Dąbrowa | 1 |
| 7) | Ropczyce m. w. Ropczyce; Mielec; m. w. Mielec; Tarnobrzeg, Rozwadów; m. w. Tarnobrzeg | 1 |
| 8) | Rzeszów, Tyczyn, Głogów, Strzyżów; m. w. Rzeszów; Kolbuszowa, Sokołów; m. w. Kolbuszowa | 1 |
| 9) | Łańcut, Przeworsk, Leżajsk; m. w. Łańcut; Nisko, Ulanów; m. w. Nisko | 1 |
| 10) | Jasło, Frysztak; m. w. Jasło; Gorlice; m. w. Gorlice; Krosno, Żmigród, Dukla m. w. Krósno | 1 |
| 11) | Sanok, Bukowsko, Rymanów; m. w. Sanok; Brzozów; m. w. Brzozów; Lisko, Ustrzyki, Lutowiska, Baligród; m. w. Lisko | 1 |
| 12) | Przemyśl, Niżankowice, Dubiecko; m. w. Przemyśl, Bircza, Dobromil; m. w. Bircza; Mościska, Sądowa wisznia; m. w. Mościska | 1 |
| 13) | Jarosław, Radymno, Sieniawa; m. w. Jarosław; Cieszanów, Lubaczów; m. w. Cieszanów | 1 |
| 14) | Sambor, Łąka; m. w. Sambor; Staremiasto, Starasól; m. w. Staremiasto; Turka, Borynia; m. w. Turka; Rudki, Komarno; m. w. Rudki | 1 |
| 15) | Stryj, Skole; m. w. Stryj; Mikołajów, Żurawno, m. w. Żydaczów; Drohobycz, Medenice, Podbuż m. w. Drohobycz | 1 |
| 16) | Kałusz, Wojniłów; m. w. Kałusz; Dolina, Bolechów, Rożniatów; m. w. Dolina; Bóbrka, Chodorów; m. w. Bóbrka | 1 |
| 17) | Lwów, Winniki, Szczerzec; m. w. Lwów; Gródek, Janów; m. w. Gródek; Krakowiec, Jaworów; m. w. Krakowiec | 1 |
| 18) | Żółkiew, Mosty wielkie, Kulików; m. w. Żółkiew; Sokal, Bełz; m. w. Sokal; Rawa Uhnów, Niemirów; m. w. Rawa | 1 |
| 19) | Brody, Łopatyn, Załośce, m. w. Brody; Kamionka, Busk, Radziechów, m. w. Kamionka | 1 |
| 20) | Złoczów, Zborów, Olesko; m. w. Złoczów; Przemyślany, Gliniany; m. w. Przemyślany | 1 |
| 21) | Brzeżany, Kozowa; m. w. Brzeżany; Rohatyn, Bursztyn; m. w. Rohatyn; Podhajce, Wiśniowczyk; m. w. Podhajce | 1 |
| 22) | Stanisławów, Halicz; m. w. Stanisławów, Bohorodczany, Sołotwina; m. w. Bohorodczany; Tłumacz, Tyśmienica; m. w. Tłumacz; Nadworna, Delatyn; m. w. Nadworna | 1 |
| 23) | Kołomyja, Peczeniżyn, Gwoździec; m. w. Kołomyja; Kosów, Kuty; m. w. Kosów; Śniatyn, Zabłotów; m. w. Śniatyn | 1 |
| 24) | Zaleszczyki, Uścieczko; m. w. Zaleszczyki; Borszczów, Mielnica; m. w. Borszczów; Horodenka, Obertyn; m. w. Horodenka | 1 |
| 25) | Buczacz, Jazłowiec, Monasterzyska; m. w. Buczacz; Czortków, Budzanów; m. w. Czortków | 1 |
| 26) | Trębowla; m. w. Trębowla; Husiatyn, Kopyczyńce; m. w. Husiatyn; Skałat, Grzymałów; m. w. Skałat | 1 |
| 27) | Tarnopol, Mikulińce; m. w. Tarnopol; Zbaraż, Nowe Sioło; m. w. Zbaraż | 1 |

## Hiszpania.

Minister Castellar odczytał na posiedzeniu kongresu następującą odpowiedź kongresu na mesaż króla Amadeusza:

*Zgromadzenie narodowe do N. Króla Amadeusza.*

N. Panie! Wszechwładne kortezy narodu hiszpańskiego wysłuchały z czcią religijną odczytania wymownego mesażu W. Królewskiej Mości. W rycerskich Twoich słowach, podyktowanych prawością, honorem i lojalnością, znalazły one nowy dowód wysokich przymiotów umysłu i serca, które W. K. Mość cechują, równie jak głębokie przywiązanie do drugiej Twojej ojczyzny. Szlachetna i dzielna, zamiłowana w swej godności aż do przesądu, w swej niepodległości aż do heroizmu, nie zapomni ona że W. K. Mość byłeś głową państwa, uosobieniem jej wszechwładztwa i pierwszą władzą legalną. Nie może ona nie uznać, że szanując i podnosząc W. K. Mość, szanuje i podnosi się sama.

N. Panie! Kortezy były wierne mandatowi, jaki otrzymały od swych wyborców i przechowywały legalność, jaką ustaliła wola narodu. We wszystkich swych aktach, we wszystkich swych uchwałach, kortezy pozostawały w granicach swoich prerogatyw, szanowały wolę W. K. Mości i prawa przekazane W. K. Mości naszym aktem konstytucyjnym.

Wszystko to wypowiadając głośno i jasno, aby nigdy nie spadła na ich imie odpowiedzialność za zajście (które przyjmujemy z boleścią lecz zakończymy je z energią), kortezy oświadczają jednomyślnie, że W. K. Mość jesteś i byłeś wiernym, bardzo wiernym przestrzegaczem czci winnej Izbom, że wiernie, bardzo wiernie wykonałeś złożoną przysięgę w chwili gdy W. K. Mość przyjąłeś z rąk ludu koronę hiszpańską; stwierdzają zasługę świetną, bardzo świetną (w owej epoce ambicyi i dyktatury, gdy zamachy stanu i prerogatywy absolutnej władzy kuszą najmniej godnych), polegającą na nieuleganiu pokusom, jakie owładają na niedostępnych wyżynach tronu, któremu przynależą i pozostają niektóre tylko przywileje tronu.

W. K. Mość będziesz mógł powiedzieć w ciszy swego ustronia, na łonie pięknej swej ojczyzny, że gdyby kto zdolnym był powstrzymać nieubłagany tok wypadków, to W. K. Mość dzięki swemu konstytucyjnemu wychowaniu, swemu poszanowaniu dla prawa ustalonego, byłbyś tym człowiekiem, zdolnym zatrzymać ten tok zupełnie i bezwzględnie. Kortezy przeniknione tą prawdą byłyby poniosły, gdyby rzecz była możebną, największe ofiary, aby W. K. Mość odwrócić od jego zamiaru i skłonić do cofnięcia abdykacyi.

Lecz kortezy znając nieugięty Twój charakter i oddając słuszność dojrzałości Twych myśli i wytrwałości Twych postanowień, nie odważają się prosić W. K. Mości abyś cofnął swe postanowienie i zawiadamiają Cię że wzięły w rękę najwyższą władzę i wszechwładztwo narodu, aby módz (w okolicznościach tak krytycznych i z szybkością jakiej wymaga groza niebezpieczeństwa i sytuacyi) ocalić demokracyę, podwalinę polityki naszej, i naród, naszą nieśmiertelną i czułą matkę, dla której wszyscy gotowi jesteśmy poświęcić dobrowolnie nietylko nasze ambicye osobiste, lecz nasze imie i byt.

Na początku obecnego stulecia ojcowie nasi znajdowali się w najtrudniejszych okolicznościach, a umieli odnieść nad niemi zwycięstwo, kierując się temi zasadami i temi uczuciami.

Gdy Hiszpania opuszczoną była przez swych królów, najechana przez obie armie, zagrożoną w swoim bycie przez ten świetny jeniusz, który zdawał się posiadać tajemnicę niszczenia i wojny, kortezy nietylko zbawiły ojczyznę i stworzyły wielką epopeję jej niepodległości, lecz nadto umiały odbudować na rozrzuconych gruzach starego społeczeństwa, społeczeństwo nowe.

Te kortezy wiedzą, że naród hiszpański nie wyrodził się, i że one nie przyniosą ujmy surowym i patryotycznym cnotom, które odznaczały twórców wolności hiszpańskiej. Gdy niebezpieczeństwa zostaną zażegnane, trudności zwyciężone, i my wyjdziemy z przykrego położenia, jakie towarzyszy zwykle epokom przejść i przesileń, rząd hiszpański będzie musiał, jak długo W. K. Mość pozostanie na naszej szlachetnej i wspaniałej ziemi, dawać mu dowody swej czci, lojalności i poważania, gdyż W. K. Mość zasługujesz na te dowody równie jak twoja cnotliwa małżonka, jak twoje niewinne dzieci. Naród zresztą nie będzie mógł ofiarować korony W. K. Mości, lecz może i ofiaruje Mu w zamian inną godność, która warta jest królewskiej, godność obywatela na łonie niepodległego i wolnego ludu.

Pałac kortezów 11 lutego 1873.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 22 lutego. Karnawał goni już ostatkami; jutro też zaczynają się trzechdniowe zapustne ostatki, w ciągu których licząc wraz z dniem dzisiejszym nie zbywa na zabawach po największej części prywatnych i półprywatnych, jak pikniki, wieczór tańcujący towarzystwa „Muzy,“ wieczór dany przez dyrektora teatru p. Koźmiana i t. d., nielicząc wielkiej liczby zabaw po lokalach niższego rzędu oraz maskarad. Parodniowy tylko obchód Kopernika stanowił poważną przerwę w tym rozgorączkowanym karnawale.

— Pospieszamy donieść, że *Dziennik Polski* zaprzestał rozpoczętej wczoraj mistyfikacyi i napisał dzisiaj po prostu, że artykuł telegrafowany do *Czasu* znajduje się rzeczywiście w wieczornym *Tagblatt* z 19go, czyli w *Abendblatt*, ale *Dziennik* dodaje, że artykuł w *Tagblatt* nie jest podpisany przez p. Szepsa. Sądziliśmy, że *Dziennik Polski* już się spostrzegł, że dzienniki wiedeńskie nie podpisują redakcyjnych artykułów. Telegram zaś, który otrzymaliśmy, był podpisany, podaliśmy go więc z podpisem, jak był. *Dziennik* mógł zatem dowiedzieć się, kto go nam przysłał, i uważać go tem bardziej za autentyczny. Pomimo tego nie powtórzył go, jak to uczyniły inne dzienniki, które owo fałszywe sprostowanie *Tagblattu* zamieściły, i to bardzo naturalnie. *Dziennik* chce czytelników swoich pozostawić w mniemaniu, że sprawozdanie rzeczone „było autentycznem w głównych zarysach, a *Abendblatt* prostuje tylko mylne szczegóły“. Gdyby podał oświadczenie p. Szepsa, czytelnicy *Dziennika* dowiedzieliby się, że wszystko w tem sprawozdaniu jest fałszywem, a zwłaszcza „główne zarysy“, chyba, że *Dziennik* nazywa „głównym zarysem“ to, że posiedzenie koła odbyło się.

— Wczoraj wieczór od 8ej do 1ej w nocy trwało posiedzenie komisyi konkursowej teatralnej, na której ukończono czytanie i rozbiór dramatu „Krok“ oraz czytanie i rozbiór komedyi „Zyzio.“

— Jutro w niedzielę od godz. 4ej do 5½ po południu w Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się publiczny popularny wykład prof. Wład. Ł u s z c z k i e w i c z a: „O pięknie w urządzeniu domu ze stanowiska dziejów i artystycznej krytyki.“ Wykład 10ty: „O zdobieniu ścian malowaniem; o tapetach czyli obiciach papierowych i ich wyborze; o zdobieniu ścian obrazami olejnemi.“

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

— P. Wacław Głowacki jubiler złożył w policyi pierścień złoty z brylantami wartości kilkudziesięciu złr., który onegdaj przyniosła do niego na sprzedaż osoba podejrzana, a gdy zażądano od niej stwierdzenia prawa własności, nie zgłosiła się więcej.

— W dniu obchodu Kopernika w Toruniu, komitet tameczny otrzymał znaczną liczbę listów i telegramów od osób i stowarzyszeń, które dosłownie podaje *Gaz. Toruńska.* My je tylko wymienimy; jakoto: listy od towarzystwa historycznego literackiego w Paryżu, od weteranów polskich z zakładu Jvisy (dep. Seine et Oise), od komitetu „Związku ludu polskiego“ w Anglii, (ze zwykłemi bredniami). Telegramy zaś nadesłali: Stowarzyszenie robotników polskich „Siła“ w Wiedniu; Towarzystwo młodzieży polskiej naukowej w Wiedniu „Ognisko“; Towarzystwo polskiej młodzieży w Monachium; Rodacy w Stokholmie, podpis Bukowski; miasto Rzeszów, burmistrz Dr Ambroży Towarnicki; komitet obchodu Kopernika w Kaliszu, podpis Stan. Chełmski; Tow. przemysłowe w Miłosławiu, podpis X. Tułodziecki; Stowarzyszenie kapłanów polskich w Paryżu, podpis X. Stodulski; Polacy w Oberholabrunn na Morawie; Redakcya *Przyrody* w Warszawie; Dr Floryan Cenowa z Terespola; w imieniu miasta Sieradza Dr Sisławski, Kaliski, Smoleński, Szulka; Młodzież techniczna w Krakowie; Redakcya *Niwy* w Warszawie; Komitet obchodu w Krośnie; gmina Wieliczki; Tow. ruskie „Proswita“, podpis: Dr Ogonowski; czytelnia w Wadowicach; Uniwersytet w Padwie, podpis. rektor Caleto; gmina Stanisławów, podpis. burmistrz Dr Ignacy Kamiński; młodzież polska kształcąca się w Gandawie, podpis. Roguski; Stowarzyszenie młodzieży handlowej we Lwowie; miasto Brzeżany, podpis. burmistrz Merl; kasyno w Czortkowie, podpis. Strojnowski.

— Uroczystość Kopernika w Warszawie odbyła się ściśle według programu, jaki podaliśmy. Nabożeństwo w kościele Sto Krzyskim celebrował X. Zwoliński administrator dyecezyi Warszawskiej przy licznym udziale duchowieństwa. Podczas mszy artyści opery wykonali mszę żałobną utworu Stefaniego napisaną na głosy i organy. Po mszy tłum zapełniający kościół otoczył pomnik wielkiego astronoma ozdobiony flagami i wieńcami oraz czterema tarczami z herbem Warszawy Syreną. Olbrzymi wieniec laurowy niosła na poduszce delegacya miejska złożona z pp. Zawiszy, Radgowskiego, Majewskiego i Piotrowskiego, a złożył go na głowie Kopernika p. Przystański, b. dziekan wydziału matematyczno-fizycznego w Szkole Głównej. W tej chwili orkiestra teatralna wykonała hymn Kurpińskiego napisany w r. 1830 na uroczystość odkrycia pomnika. Następnie w sali ratusza zebrało się tysiąc kilkaset osób obojej płci, mężczyzni we frakach lub mundurach i białych krawatach, na zapowiedziane odczyty. Najpierw mówił p. Wojcicki i krótko skreślił życiorys astronoma, po nim p. Kowalczyk starszy adjunkt obserwatoryum, objaśniał pojęcia o budowie świata przed Kopernikiem, oraz system naszego mistrza. W trzecim odczycie p. Przystański mówił o wpływie Kopernika na rozwój oświaty. Wieczorem pomnik Kopernika był iluminowany, a w teatrze oprócz jednego aktu „Halki“ i „Hernaniego,“ odegrano obrazek dramatyczny Szymanowskiego p. t. „Ostatnie chwile Kopernika,“ oraz przedstawiono trzy żywe obrazy z jego życia ułożone przez Lessera: 1) Kopernik obserwujący wraz z Dominikiem Maryą w Bononii w 1497 r. zaćmienie gwiazdy Aldebaran; 2) Pożegnanie Kopernika z Retykiem odjeżdżającym do Wirtembergii; 3) Śmierć astronoma. Licznie zgromadzona publiczność z zapałem przyjmowała sceny odnoszące się do życia i działalności astronoma.

— W Petersburgu umarł d. 9 b. m. Antoni C z a j k o w s k i, były profesor prawa polskiego na uniwersytecie petersburskim, krakowianin, syn niegdyś Pawła Czajkowskiego, naprzód profesora literatury polskiej w gimnazyum toruńskiem a następnie w Uniwersytecie Jagiellońskim. Antoni Czajkowski urodził się d. 13 czerwca 1816, ukończył nauki w Krakowie i tu na uniwersytet uczęszczał. Przeniósłszy się do Warszawy, powołany ztamtąd został na profesora do Petersburga, gdzie powszechnej używał miłości u uczniów i licznej kolonii polskiej w tem mieście. Pisywał on artykuły do czasopism polskich, należał do redakcyi *Tygodnika Petersburskiego* i ogłaszał prace swoje tak prawnicze jak poetyczne. Te ostatnie pełne są siły i natchnienia a celują pięknością form i języka.

— Dobra Wiśniowiec, niegdyś własność książąt Wiśniowieckich, potem Mniszchów, nakoniec hr. Włodzimierza Broel-Platera, wystawione zostały na sprzedaż publiczną w Kijowie; nabył je ks. Hohenlohe, zięć księżnej Wittgensteinowej z domu Iwanowskiej za 410.000 rubli. Dobra te obejmują 10.838 dziesięcin ziemi. Wraz z dobrami przechodzi na własność księcia Hohenlohe archiwum, biblioteka i galerya obrazów. W bibliotece są bardzo ważne rękopisma tyczące się Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchownej.

— W Smirnie załamała się d. 9 lutego wieczór kawiarnia zbudowana na palach na wodzie u brzegu morza; a to podczas przedstawienia skoczków. Około 10ej wieczór usłyszano trzaskanie łamiącego się drzewa i w kilka minut całe dno budynku załamało się i wpadło w wodę. Ocaleli tylko ci, co stali bliżej wrót i niektórzy, co czując łamiącą się pod nogami podłogę, wydobyli się oknami i skoczyli w morze. Właściciel kawiarni twierdził, że sprzedał 108 biletów, ale inne osoby utrzymują, że przeszło 200 osób było zebranych. Władze tureckie przybyły w pomoc, oraz łodzie w porcie stojące i ratowały tonących. Mimo tego mnóstwo ludzi utonęło, gdyż walący się budynek przygniótł ich i nie można było dostać się w nocy między pale, na których stał. Nazajutrz wydobyto 80 trupów, ale zdaje się, że jeszcze wiele ich tkwi między palami albo zostało uniesionych wodą. Między utopionymi są Turcy, Grecy, Lewantyni,

to jest wschodni Europejczycy, Włosi, Anglicy, Francuzi. Policya aresztowała właściciela kasyna czyli kawiarni i zamknęła wszystkie budynki nadwodne. Z pomiędzy akrobatów, których było 7 mężczyzn i 3 kobiety, jedna tylko kobieta ocalała.

— Rząd pruski polecił towarzystwom archeologicznym i prywatnym znawcom wygotować inwentarz wszystkich zabytków starożytności i sztuki na Szląsku. Rewizyą inwentarza tego ma się zająć Dr Schulz profesor Archeologii na Uniw. wrocławskim. Po czem ów inwentarz za urzędowy uznany, stać się ma podstawą do czynności konserwatorów, którzy na obwody i celniejsze miasta będą nominowani. Do nich należeć ma ogłaszanie opisów zabytków znakomitszych, oraz wpływ na tworzenie muzeów starożytności po miastach. W muzeach tych mają cechy, bractwa i inne korporacye miejskie składać zabytki swoje w depozycie.

**Teatr.** W niedzielę dnia 23 lutego, po raz drugi: *Tricoche i Cacolet*, komedya w 5 aktach pp. H. Meilhac i Lud. Halévy, tłumaczył z francuskiego Ignacy Kliszewski.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 20 lutego pogoda; termometr od — 0·6 doszedł do + 3·2 R. Dnia 21 również pogoda; termometr od + 2·6 spadł wieczorem na — 3·0 R. Barometr opada; dnia 22 lutego o godzinie 6ej rano stan jego był 331·27, termometru — 5·2 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 23 lutego: Śgo Florentego wyznawcy; w poniedziałek dnia 24 lutego: Śgo Macieja apostoła.

### Sprostowania:

Z nad **Wisły** 22 lutego.

W mojej korespondencyi, zamieszczonej w Nrze 43 *Czasu*, dopatrzyłem błąd, o którego sprostowanie upraszam.

W ustępie zaczynającym się na wierszu 50, opuszczono słowa: „*i leśniczych*,“ przez co zmienioną została zupełnie myśl. Powinno tam być: „Z takich to gospodarstw pospolitych należy zbierać daty o kosztach dozoru, więc o płacy gajowych *i leśniczych* i obliczyć ile z tych kosztów przypada na morg“ i t. d.

— W wczorajszym *Czasie* w liście wersalskim na 2ej przedziałce wiersz 21, zamiast „*palucae*,“ powinno być: „*palmae*;“ w Kronice zaś na 5ej przedziałce, wiersz 49 zamiast „*la tour*,“ popraw „*le tour*.“

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 22 lutego.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

*W poniedziałek d. 24 lutego:* Józefa Figasa o podpalenie; Jakóba Kubienicy o ciężkie uszkodzenie ciała; Jakóba Kupczaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Przeworszyka o kradzież.

*We wtorek d. 25 lutego:* Małgorzaty Kozak o kradzież; Stanisława Korka o zabójstwo; Jana Marca o kradzież; Ignacego Muszyny o kradzież; Jana Dwornika o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Hornik o kradzież.

*We środę d. 26 lutego:* Jędrzeja Olesa o ciężkie uszkodzenie ciała; Marcina Jamroza o kradzież; Jana Wójcika o kradzież; Jędrzeja Naglika o ciężkie uszkodzenie ciała; Izaaka Lehrera o kradzież: Eleonory Gilnreiner o kradzież.

*We czwartek d. 27 lutego*: Franciszka Sołgi o zgwałcenie; Antoniego Jelonka o kradzież; Franciszka Stolarczyka vel Liski o zabójstwo; Stanisława Sochackiego o kradzież.

*W piątek d. 28 lutego:* Maryanny Kani i Emilii Rybarskiej o kradzież.

W sobotę rozpraw nie będzie.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Komitet Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego*

obwieszcza niniejszem, że popis publiczny uczniów urządzonej przez Komitet łańcuckiej szkoły sadowników, odbędzie się dnia 24 marca o godzine 10ej przed południem w Łańcucie. Komisyę egzaminacyjną złożyć raczą zaproszeni przez Komitet panowie:

Szediwy, c. k. starosta w Łańcucie;
Jawornicki, prezes rady powiatowej w Łańcucie;
Szymanowski Maurycy ze Słociny.

Jako delegat Komitetu obecnym będzie członek Tow. p. Langie Tadeusz, nauczyciel rolnictwa i ogrodnictwa w Seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Na nowy, od 1go kwietnia r. b. dwuletni kurs w tej szkole, przyjmie Komitet w bieżącym roku czterech uczniów na warunkach ustawą Szkoły z dnia 31 marca wskazanych, a mianowicie: że przyjęci uczniowie własną odzież i pościel mieć muszą, bezpłatnie zaś dostaną mieszkanie, opał, światło, żywność i naukę. Dobrze się sprawującym i pilnym w nauce, Komitet kupi na zimę parę butów i kożuszek.

Starający się o przyjęcie, udowodnić powinni dobre obyczaje, biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach, i wiek nie młodszy od lat szesnastu.

Podania o przyjęcie do szkoły, wnosić należy bez stępla do Komitetu Krakowskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego najpóźniej do 15go marca r.b.

Kraków dnia 18 lutego 1873.

Prezes: *H. Wodzicki.*
Referent: *K. Langie.* Sekretarz: *J. M. Jawornicki.*

### *Turbina, jako motor zastępujący siłę pary.*

Wobec uznanéj potrzeby rozszerzania u nas przemysłu z jednéj, a niedostatku węgla kamiennego i drogości jego dowozu z drugiéj strony, zwrócenie uwagi na przyrząd poruszany siłą wody, który w obecnem udoskonaleniu swojem jest niezaprzeczenie dobrym motorem, zdaje nam się poruszać jedną z kwestyj, która u nas na porządek dzienny przyjść powinna.

Turbina należy do kół wodnych o osi pionowéj. Z licznego rzędu kół noszących tę nazwę mamy jedynie na myśli turbinę systemu Fourneyrona, która od czasu, kiedy po raz pierwszy we Francyi ustawioną została, uległa już znacznym zmianom przez późniejsze poprawki i nabrała znaczenia przyrządu zupełnie praktycznego, odznaczającego się trwałością budowy, dającéj się uskutecznić stosunkowo małym kosztem a rozwijającéj znaczny zasób siły poruszającéj.

Turbiny najnowszéj konstrukcyi zwane dziś są zwykle od nazwisk wynalazców poprawek do systemu Fourneyrona, który jednak w główném zasadzie budowy i w sposobie działania nań wody pozostał dotąd tym samym.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły budowy udoskonalonéj turbiny tem bardziéj, że sam opis bez dodania rysunków, byłby dla większéj części czytelników niezrozumiałym; zajmiemy się tylko wyliczeniem jéj korzyści, uznanych już przez powagi w zawodzie technicznym i wskazaniem roli, jakąby zająć mogła w rozwoju naszéj przemysłowości.

Woda poruszona siłą ciążenia i spadająca z pewnéj wysokości jest sama przez się znacznym siłnikiem. Przy urządzeniu jednak zwyczajnych kół wodnych o osi poziomej siła jéj marnowała się dotąd w znacznéj części przez niedokładność sposobu w jaki działała.

Strata siły działającéj następuje u kół o osi pozioméj raz przez uderzenie o koło, jeśli prędkość spadu wody przewyższa chyżość obrotu koła, następnie przez to, że woda obracająca koło opuszcza je zbyt prędko, unosząc z sobą pewną ilość pracy mechanicznéj, którąby jeszcze zużyć mogła w razie dłuższego ciążenia na niem.

Otóż konstrukcya turbiny usuwa te niedogodności przez szybkość swego obrotu, i przez to, że woda wpadając na wierzchołek pionowo ustawionego przyrządu, przebiega rząd panewek uszykowanych spiralnie, ciążąc na każdej z kolei.

Wynikająca ztąd różnica jest tak znaczną, że kiedy podług ścisłych obliczeń technicznych, przy kołach o osi poziomej, strata mechanicznej pracy wody wynosiła $^7/_{10}$, u turbiny wynosi tylko $^1/_5$ a i ta strata wynagradza się jeszcze po części przez to, że woda przebiegająca turbinę, nabierając pędu wirowego, działa nietylko siłą ciążenia ale i siłą odśrodkową. Rezultatem tego zaoszczędzenia mechanicznej pracy wody jest, że turbina przy stosunkowo małym promieniu działającej na nią wody, rozwinąć może siłę 60 do 70 koni.

Do dalszych zalet turbiny należy to jeszcze, że nader mało zabiera miejsca a obraca się z wielką chyżością, co ułatwia przesyłanie ruchu do poruszanych przez nią machin.

Przy stosunkowo małych kosztach urządzenia, niewielkiej ilości wody, jakiej wymaga, i szczupłości miejsca jakie zabiera, podaje sposobność łatwego mnożenia siły mechanicznej przez ustawienie takiej liczby przyrządów turbinowych, jakiej rozległość fabrycznego zakładu wymaga i staje się przez to wszystko nader użytecznym motorem fabrycznym.

Liczne doświadczenia okazały, że turbina może być zastosowaną do każdego spadku wodu. Niezaprzeczoną jest jednak rzeczą, że siłę jej mechaniczną podnieść można bardzo znacznie przez wysoki spadek.

Otóż wszystkie wyłuszczone tu własności turbiny świadczyć nam się zdają o wysokim stopniu użyteczności, z jaką by ten przyrząd zastósowanym być mógł do przemysłu galicyjskiego.

Środkowe i wschodnie części Galicyi oddalone są od kopalni węgla kamiennego. Kosztowny transport podraża go przytem do tego stopnia, że konkurencya z fabrykami położonemi w bliskości kopalni staje się nader trudną i zastąpienie siły pary inną siłą mechaniczną czyni bardzo pożądanem.

Nagły spadek rzek i potoków górskich, ułatwia zapewnienie sobie równie znacznego spadku wody na turbinę i potęgowania przez to jej siły.

Mniejsze stosunkowo koszta urządzenia i oszczędność wynikająca z możności obycia się bez węgla kamiennego, umniejszają wysokość potrzebnego kapitału zakładowego i obrotowego, który, będąc u nas stosunkowo droższym niż gdzieindziej, utrudnia współzawodnictwo naszych fabryk z obcemi.

Turbina nadto łatwiej stać się może przedmiotem wyrobnictwa krajowego, niż machina parowa i przyczynić się przez to do rozwoju fabrykacyi machin krajowych.

Wszystkie te względy powinny zdaniem naszem, zwrócić powszechną uwagę na jej użyteczność i na korzyści, jakie z jej użycia wyciągnąć się dadzą dla stosunków naszego przemysłu.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 21 lutego.

Licytacye: W sądzie pow. del. m. we Lwowie 18 marca licyt. egzek. realn. N. 112 w Zniesieniu.— W sądzie obw. w Stanisławowie 20 marca licyt. egz. dóbr Trościańce w obw. Kołomyjskim.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski Antoninę Kubasek o pozwie hr. Pauliny Dzieduszyckiej o wykreślenie 7280 zł. m. k. z dóbr Ryczów, rozprawa 16 kwietnia, kurator Dr Alt.— Sąd pow. del. m. we Lwowie Walentego Kanczuckiego o pozwie Michała Dymeta o uznanie go za właściciela realn. N. 64 w Kleparowie.

*Przyjechali do Krakowa od 21go do 22go lutego.*

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Helena Bokalska i Wanda Sendlerowa obywatelki z Tarnowa, Piotr Markiewicz urzędnik z Warszawy, Franciszek Gasiński ob. z Warszawy, Krzysztof Rudzki właściciel dóbr z Kongresówki, Jan Jędrzejowski ob. z Kongresówki, Włodzimierz Mosiński adm. dóbr z Olkusza, Józef Skuczyński oficyalista z Miechowa, Józef Rudzki właściciel dóbr z Kongresówki, Emil Weber kupiec z Prus, Stanisław Ruciński Dr prawa z Warszawy, Wawrzyniec Hubert fabrykant ze Saksonii.

HOTEL POLLERA: Stanisław Jakóbowski wł. dóbr z Kongresówki, Gustaw Czajkowski z Karniowa, Siegler oficer z Izdebnika, Finkelstein kupiec z Rosyi, Adolf Schefer z Cieli c. Oskar Resler kupiec z Berlina. Wilhelm Kck kupiec z Bremy, Jan Łżoatewicz z Odessy, Łazarski ze Żywca, Leon Strasburger wł. d. z Kongresówki, Jedynak z Luborzycy, Sachsl z Wiednia, Riess kupiec z Elbląga, bar. Konopka wł. d. z Galicyi, Aleksander Lipus kupiec z Wiednia, Kulpiński z Galicyi, Edward Schmidt kupiec z Wiednia, Herszkowicz kupiec z Prus, Teofil Bocheński rządca dóbr z Piotrkowic, Piotr Andrew z Petersburga, Gros kupiec z Bielska, M. Goldblum kupiec z Działoszyc, Risenfeld kupiec z Bielska.

### Nadesłane.



### (Nadesłane).



# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 20 lutego. Rząd francuski oświadczył, iż zawiązek republiki hiszpańskiej uważa za prawowity. Oświadczenie to ma poprzedzić formalne uznanie nowego rządu. Również rząd angielski uznać ma nowy rząd hiszpański i polecił swemu posłowi w Madrycie utrzymywać z nim stosunki.

**Paryż** 21 lutego. W skutku uchwał komisyi 30tu, zaszło rozdwojenie między prawicą legitymistyczną a prawym środkiem orleańskim. Słychać tu, że w całej Hiszpanii partya Karlistow wzmaga się.

**Londyn** 20 lutego. Po uznaniu biskupa Dueggan niewinnym, naczelny prokurator oświadczył, iż rząd cofa oskarżenie innych obżałowanych (z powodu wyborów).

**Londyn** 20 lutego. W izbie niższej Hardy zapowiada, że wkrótce wniesie adres z prośbą, aby zasady w traktacie washingtońskim przyjęte podane były wespół z Ameryką do wiadomości mocarstw. Na interpelacyę odpowiada podsekretarz spraw zagr. Enfield, że depesza ks. Gorczakowa z d. 31 stycznia zgadzać się zdaje z depeszą Granvilla z d. 24 stycznia. Ta ostatnia jak wiadomo, stwierdza, że Anglia nie zaniedba przyznać serdarowi Szyrowi wszystkich korzyści, jakie mu się dostaną z powodu szanowania granicy, oraz przekonać go o obowiązku wstrzymania się od wszelkiej napaści, a w ogóle wywierać Anglia będzie wpływ na Szyra Alego. Ks. Gorczakow zdaje się przeto pojmować, co Anglia chciała dać do zrozumienia, to jest, że wpływu swego używać nie przestanie. Ks. Gorczakow zdaje się uważać wpływ ten za dostateczny *(oklaski)*. Enfield odczytał depeszę Granvilla do admiralicyi z wezwaniem o wysłanie do Lizbony parowca po księcia Aosta i jego żonę, i utrzymywania w Lizbonie pewnej liczby okrętów dla obrony interesów angielskich.

**Londyn** 20 lutego. Królowa Wiktorya była w odwiedziny u cesarzowej Eugenii w Chislehurst. Kanclerz skarbu Lowe oświadczył deputacyi Izby handlowej, że nie może robić nadziei zniesienia podatku dochodowego albo oszczędności, któreby pozwalały znieść ten podatek.

**Londyn** 21 lutego. *Times* ogłasza wiadomości giełdowe z Lizbony, iż kortezy portugalskie zajmują się finansami. Rząd bowiem powołał rezerwy z powodu pojawienia się w pobliżu granicy band karlistów i republikanów federalistycznych. Opozycya jednak oświadczy się przeciw powiększeniu wydatków na cel powyższy.

**Genewa** 20 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Wielkiej Rady uchwalono ostatecznie 16tu głosami przeciw 8-u ustawę tyczącą się wyboru duchownych przez lud. Początek posiedzenia był bardzo burzliwy z powodu protestacyi duchowieństwa katolickiego w kantonie, zredagowanej w bardzo obrażających (?) wyrażeniach dla rządów kantonalnego i związkowego. Zgromadzenie przeszło nad temi protestacyami do porządku dziennego.

**Bern** 20 lutego. Duchowieństwo katolickie dyecezyi Bazylejskiej protestuje przeciw zakazowi znoszenia się urzędownie z biskupem Lachat. Wielka Rada kantonu Thurgau, pochwaliła 75 głosami przeciw 14 postępek rządu kantonalnego z biskupem.

**Madryt** 20 lutego. *Gaceta* donosi, że w Katalonii pobito kilka band zbrojnych. W Saragossie zapowiedziano wielką manifestacyę republikancką.

**Lizbona** 18 lutego. Następujące wiadomości nadeszły z Anglii południowej; z Rio Janeiro 2 lutego: Ministrowie spraw zagranicznych Correa i robót publicznych oraz rolnictwa bar. Itanna wzięli dymisyę; z Valparaiso zaś (Chili) donoszą 15go stycznia że sesya kongresu zamknięta; spór między Chili a Boliwią zagodzony.

**Lizbona** 19 lutego. Nie potwierdza się wiadomość o wybuchu powstania w Biskai, natomiast wybuchło ono w Bissao, osadzie portugalskiej w Afryce.

**Lizbona** 20 lutego. Parlament uchwalił wczoraj 53 głosami przeciw 31 wydatki na powołanie pod broń rezerwy, w celu trzymania granicy obsadzonej.

**Konstantynopol** 20 lutego. Wieść obiega, że nowy wezyr przyrzekł patryarsze powszechnemu uregulować wkrótce sprawy kościelne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby niższej Rady państwa, na którem wybrano komisyę dla kolei żelaznych galicyjskich. Przyszłe posiedzenie rzeczywiście dopiero na d. 28 b. m. zapowiedziane. Na porządku dziennym wybory do delegacyj wspólnych. Skoro Polacy byli na tem i przedostatniem posiedzeniu Izby, nie ma powodu, aby nie byli obecni na przyszłem i nie brali udziału w wyborach delegacyjnych. Doskonale to obliczył hr. Andrassy, aby sobie wypadek tegorocznych wyborów zapewnić. Ale, *what next?*

Jakkolwiek bowiem spieszy się wydział konstytucyjny z obradami nad projektem ustawy o wyborach bezpośrednich, jakkolwiek posłuszny jak trusia owej prasie, która go tak zgromiła za wyskok szczerości, o którym mówimy na wstępie, dwa posiedzenia na dzień odbywa, to jednak trudno, aby czegoś więcej dokazał, jak na przyszłe posiedzenie, to jest na 28 b. m. być gotowym. Dopiero wtedy stanie na porządku dziennym drugie czytanie, to jest sprawozdanie p. Herbsta i dyskusya, a raczej przyjęcie *en bloc*, bo lubo rząd niby oświadcza, że tego nie pragnie, że nie chce wywierać presyi *(Zwangslage)*, ale prasa tego się domaga, to jest chce tego stronnictwo, za którem przemawia pruska *Nordd. allg. Ztg.*

Ci więc Polacy, owa opozycya, co to według organu bismarkowskiego nie chce potęgi monarchii, bo nie chce żadnaj zrobić ofiary dla jedności państwa, *(Nordd. allg. Ztg* miała tu widocznie jedność Niemiec, państwa niemieckiego a nie austryackiego na myśli, i w tem nie omyliła się, że Polacy nic dla tej jedności poświęcić nie chcą), owa opozycya, która po za granicami monarchii ma swe widoki (i tu znów myślała *Nordd. allg. Ztg* zapewne o kim innym, bo to właśnie stronnictwo, za którem przemawia, na Berlin się ogląda, nie zaś Polacy), owi zgoła Polacy, zanim nad nimi wiernokonstytucyjni przyjdą do porządku dziennego, jak to uczynić radzi pruski dziennik, będą mieli czas postanowić, jak się zachowają, gdy reforma wyborcza wróci do Izby z konstytucyjnego wydziału. Dziś bowiem, jeżeli naszemu listowi wiedeńskiemu wierzyć mamy, a nie zawodzą zbyt często jego wiadomości, zbiera się koło polskie, i konferuje z hr. Gołuchowskim nad propozycyami rządu. Jest więc do przyszłego piątku czas do namysłu, bo nawet na posiedzeniu piątkowem jeszcze nie usłyszymy arcydzieła jego Excelencyi Dra Herbsta, owego sprawozdania, które zapewne dowodzić będzie, że to co w r. 1867 było czarne, jest jak śnieg białe w r. 1873 — to jest po Sedanie.

Przyjęcie przez komisyę konstytucyjną zgromadzenia narodowego francuskiego wniosku Ricarda, który zostawia rządowi prawo ułożenia i wniesienia w Izbie reformy władz prawodawczej i wykonawczej, jest jakby powrotem do pierwotnego wniosku Dufaura i oddaje tę sprawę zupełnie w ręce rządu. Ponieważ Thiers jest panem wyboru stosownej chwili do wniesienia projektów reorganizacyjnych, zatem komisya 30tu znika poniekąd z widowni politycznej a Thiers staje znów bezpośrednio przed zgromadzeniem narodowem.

*L'Avenir national* utrzymuje, że po koniec maja spłacony zostanie 4ty miliard, a na piąty będzie już skarb posiadał 750 mil., tak, iż tylko na 250 mil. będzie potrzeba rękojmi. W ten sposób do połowy sierpnia wojska niemieckie opuszczą Francyę. Zdaniem jednak naszem, gdy pierwsze ruchy ewakuacyjne napotykały na długie przeszkody, to i teraz nie będzie się rząd pruski spieszył z odwołaniem wojsk.

Mimo zapewnień z Madrytu o uznaniu republiki hiszpańskiej przez Francyę i Anglię, takowe dotąd nie nastąpiło, lubo nic nie może przeszkodzić uznaniu. Ze strony Francyi nie można stawiać przeszkód rzeczywistych, Anglia zaś uznaje zwykle każdy fakt dokonany. Co się tyczy znów rządu niemieckiego, zachowanie jego zależeć będzie od tego, czy rzeczywiście ks. Hohenzollern znów stanie jako kandydat do tronu lub nie.

### Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

**Wiedeń** 22 lutego. Wydział konstytucyjny załatwił na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu projekt ustawy o ordynacyi wyborczej do Rady państwa do § 8, a na wieczornem posiedzeniu, według podania dzienników do § 20, w głównych rzeczach zgodnie z przedłożeniem rządowem.

**Peszt** 22 lutego. W izbie niższej minister handlu hr. Zichy rozwijał swój program i postawił następujące postulata dla podniesienia rolnictwa: Poddanie spraw kolei żelaznych potrzebom handlowym; powiększenie liczby niższych zakładów naukowych dla handlarzy i rękodzielników; polepszenie nauki dla uczniów kupieckich i rzemieślniczych; podniesienie przemysłu rodzinnego przez utworzenie muzeum rękodzielniczego i patryotyczne wspieranie konsumentów; nowa ustawa handlowa; rozwiązanie kwestyi bankowej; ustawa o policyi polowej; podniesienie marynarki przyzwoity udział w wystawie powszechnej.

**Berlin** 21 lutego. Rząd mianował podobno ze swojej strony członkami komisyi śledczej w sprawie kolei żelaznych: podsekretarza stanu Achenbacha, tajnego radzcę sprawiedliwości Herza, radzcę sądu Koerte i tajnego radzcę skarbowego Schomera.

**Paryż** 21 lutego. Thiers przyjmował wczoraj posła niemieckiego hr. Arnima. Wieczorem hr. Beust był na obiedzie u Thiersa, który przenocował w pałacu Elizejskim i dziś w południe wrócił do Wersalu.

**Paryż** 22 lutego. *L'Union* oskarża ks. Broglie i ks. Audiffret-Pasquier, że zawarli pakt z Thiersem i uchwalili usunąć zgromadzenie narodowe dla dopięcia celów osobistej ambicyi. Na piątkowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego ks. Broglie odczytał sprawozdanie komisyi bardzo dla Thiersa przychylne i rzekł, że drugi wniosek Dufaura strzeże pełnych praw zgromadzenia i jego godności. Celem projektu ustawy jest przywrócenie porozumienia, którego dobrodziejstwa wkrótce dałyby się ocenić (oklaski z centrum). Rozprawy naznaczone są na czwartek.

**Londyn** 21 lutego. Major Mac-Mahon wyjechał dziś z Londynu z listem królowej Wiktoryi do króla Birmańskiego. Na meetingu reprezentantów robotników metalicznych południowej Walii, należących do unii, odbytym wczoraj w Dowlais, postanowiono ofiarować fabrykantom warunki wniesione przez Broydena. Zapewniają, że górnicy węgla, którzy nie należą do unii, zgromadzą się dla przyjęcia warunków właścicieli kopalń.

**Londyn** 21 lutego. Poseł niemiecki hr. Bernstorff ma się coraz lepiej; wczoraj odwiedził go książę Walii.

**Madryt** 22 lutego. Banda Karlistów 2000 ludzi licząca, pobitą została pod Miravalles (w Biskai pod Bilbao) i znaczne poniosła straty.

**San Sebastian** 21 lutego. Ruch osób na kolejach północnych hiszpańskich przywrócony; pociągom towarzyszy przez Pireneje wojsko. Punkta przez Karlistów zagrożone są umocowane i zabezpieczone dostatecznemi siłami od wszelkiego napadu.

**Bukarest** 22 lutego. Izba upoważniła ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki, aż do wysokości 6 milionów franków.

**Hawanna** 20 lutego. Miasto jest spokojne. Nowy dziennik *Tribuna* obwieścił republikę i radzi powstańcom zaniechać wojny a przystąpić do republiki; w przeciwnym razie zrobią sobie republikanów nieprzyjaciołmi.

**Washington** 20 lutego. Sprawozdanie komisyi śledczej izby reprezentantów oświadcza, iż dawniejsze gospodarstwo kolei Union-Pacific było oszustwem i zaleca wytoczyć towarzystwu proces, aby odebrać pieniądze nielegalnie zabrane Towarzystwu kredytu ruchomego.

**Kursa. Wiedeń** dnia 22go lutego godz. . 5% zjedn. dług państwa bankn. 70·90. — Zjedn. dług państwa w srebrze 74·—. — Losy z r. 1860 105·70. — Akcye banku 996. — Akcye kredyt. 339·50. — Londyn 109·20. — Srebro 108·10. — Dukat —. — Lombardy 190·50 — Losy z r. 1864 148·25. — Akcye franco-austr. 132 —. — Napoleondor 8·70½. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 229·50. — Akcye kol. Lwows.-Czerniow. 152·— Akcye kolei północ.-wschod. 155·25 Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 216·75. — Obligacye indemniz. gal. 77·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 233·—. — Akcye anglo-banku 315·50 Akcye kolei rządowéj 330·—. — Akcye kol. siedm. 176·—. — Akcye kol. Rudolfa 170·50. — Tramway 382·—. — Akcye banku budowy 245·—. — Akcye kolei wschod. 129·50. — Akcye banku anglo węgiersk. 99·50 — Akc. kolei zjed. 250·50. — Losy tureckie 76·90. — Losy prem. węgiers. 103·—. — Akcye kolei bogumińskiej 177·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 246·50. — Akc. kolei pół.-zach. 217·50 Akc. frank. węgiers. 98·—. — Ogólny austr. bank 359·—. Akcye nowego wiedeńskiego Tow. Tramway —.

Usposobienie giełdy: — stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Klobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 22 lutego.

(Wartość kuponów do 24 lutego.)

| | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 108 75 | 107 75 | — |
| Kupony sr. płatne „ 100 „ | 107 50 | 106 75 | — |
| Ruble ros. papierowe „ 100 rub. | 151 — | 150 — | — |
| Talary pruskie „ 100 tal. | 163 75 | 162 75 | — |
| Dukaty austryackie „ 1 szt. | 5 22 | 5 13 | — |
| Napoleondory „ 1 szt. | 8 77 | 8 67 | — |
| Oblig. indemn. galic. „ zł. 100 | 77 75 | 76 75 | 1 48⅛ |
| 4% listy zast. „ „ „ 100 | 72 50 | 71 50 | 59 |
| 5% „ „ „ 100 | 80 25 | 79 — | 73½ |
| 5½% Listy Z. 36-l. pł. sreb. (Zakł. Kred krak.) | 98 75 | 98 — | 81 |
| 6% „ „ 36 „ „ bn. | 94 — | 92 25 | 1 88⅓ |
| 6% „ „ 18 „ „ „ | 94 — | 93 25 | 1 88⅓ |
| 4% „ hipot. „ „ „ 100 | 89 — | 88 — | 2 88⅓ |
| 5% „ zakł. kred. wł. „ 100 | 95 50 | 93 — | — 88⅓ |
| 5% oblig. poż. kolei węg. „ 120 (oprócz kup. bież.) | 103 75 | 101 50 | — 88⅓ |
| Losy prem. węgierskie za 1 sztukę | 104 75 | 102 50 | — |
| k. S. G. d. K. i P. z 4% w. za 1 s. | 7 — | 24 — | — 59 |
| „ „ Hipotecz. z 30% „ „ 1 „ | 40 — | 36 — | 1 17¾ |
| „ kolei Karola Ludw. złr. 210 | 33 50 | 23 — | 1 54½ |
| „ „ Lwow.-Czern. „ 200 | 153 50 | 151 50 | 3 14 |
| „ „ Warsz.-Wied. za r. 60 | 97 — | 95 — | — 44 |
| 5% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100 | 95 — | 93 75 | — 67⅔ |
| 4% „ „ „ „ II „ 100 | 94 — | 92 75 | — 67⅔ |
| 5% „ „ „ „ za rsr. 100 | 94 — | 92 75 | — 84¾ |
| 4% „ likwidac. Kr. pol. 100 | 80 — | 78 75 | 93¼ |
| Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100 | 47 — | 45 — | — |

**Wiedeń** 21 lutego.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług pańs. bank. | 70 75 | 70 60 |
| 5% „ „ „ sreb. | 73 80 | 73 60 |
| Oblig. indemniz. niż. Austr. | 95 — | 94 50 |
| „ „ czeskie | 95 — | — — |
| „ „ węgiersk. | 80 75 | 80 25 |
| „ „ galicyjsk. | 77 75 | 77 25 |
| „ „ bukowiń. | 76 50 | 75 50 |
| „ „ siedmiogr. | 78 — | 77 2[illegible] |
| 5% węgierska pożyczka kol, (po 200 frank.) 120 złr | 102 10 | 102 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. losy | 90 70 | 90 30 |
| 4 „ galicyjskie | — — | — — |
| 5 „ „ | 30 50 | — — |
| 6 „ gal. zakł. kred. włoś. | 95 — | 94 — |
| 5 „ węgiersk. losow. | 86 75 | 86 25 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 25 | 100 — |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat. | 88 25 | 88 — |
| 5 „ Domi. pań. 120 złr. | 116 75 | 116 25 |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z r. 1839 | 319 50 | 313 50 |
| „ „ „ 1854 | 99 — | 98 — |
| „ „ „ 1860 | 105 75 | 105 50 |
| ⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860 | 132 50 | 132 — |
| Losy pożyczk. z r. 1864 | 149 — | 148 50 |
| „ prem. poż. węgier. | 103 25 | 103 — |
| „ Comorente | 26 50 | 25 50 |
| „ Kredytowe | 188 — | 187 — |
| „ żeglugi parowej na Dunaju | 98 50 | 97 50 |
| „ księcia Salm | 39 — | 38 — |
| „ „ Palffy | 28 25 | 27 75 |
| „ ks. Klary | 35 — | 37 — |
| „ hr. St. Genois | — — | — — |
| „ miasta Budy | 30 25 | 29 75 |
| „ ks. Windischgraetz | 23 75 | 23 25 |
| „ hr. Waldstein | 24 50 | 24 — |
| „ hr. Keglevich | 18 25 | 17 75 |
| „ Rudolfa | 15 50 | 15 — |
| *Akc. banku i przem.* | | |
| Banku narod. austr. | 1002 | 1000 |
| Zakładu kredytowego | 338 50 | 338 — |
| Żeglugi parow. na Dun. | 668 — | 667 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 22[illegible]0 | 2260 |
| Kolei rządowéj fr. a. | 332 — | 331 — |
| „ zachodn. c. Elżbiety | 247 25 | 247 — |
| „ Pardubickiej | 176 — | 175 — |
| „ Południowej | 190 75 | 190 50 |
| „ Galicyjskiej | 228 75 | 228 25 |
| „ Czerniowickiej | 152 50 | 152 — |
| „ Albrechta | — — | — — |
| Kolei węgier. półn. wsch. | 156 — | 155 — |
| ks. Rudolfa 200 złr. sreb. | 171 — | 170 50 |
| Akc. kol. Alf. fiumańskiej | 174 50 | 174 — |
| „ „ Koszycko-Bogum. | 177 50 | 177 — |
| „ „ Siedmiogrodz. | 176 50 | 176 — |
| „ „ Cisańskiej | 244 — | 243 — |
| „ „ wschod. węgier. | 130 — | 129 50 |
| „ „ austr. północno-zachodniej | 218 — | 217 50 |
| „ „ Franc. Józefa | 223 — | 222 50 |
| Akcye banku anglo-austr. | 312 50 | 312 — |
| „ „ anglo-węg. | 100 50 | 99 50 |
| „ austryack. ogóln. | 354 — | — — |
| „ Zakł. kredyt. węg. | 189 — | 188 — |
| „ banku franko-austr. | 132 — | 131 50 |
| „ „ węgierskiego | 99 — | 98 50 |
| „ „ galic. d. handlu i prz. w Krak. | 96 — | 95 50 |
| „ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie | — | — |
| „ wied. d. obr. płodów | 297 50 | 297 — |
| „ galicyjs. hipoteczne | — — | — — |
| „ austryac. związkow. | 213 50 | 213 — |
| „ dla obrotu ogólnego | 233 50 | 233 — |
| „ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie | — | — |
| „ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach | — | — |
| „ 400 frank. tureckie | 77 60 | 76 50 |
| *Obligi pierwszeństwa* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiej | 70 50 | 70 — |
| „ Koszycko-Bogumiń. | 93 25 | 93 — |
| Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (kr. prus. 100 złr. w. a. | — — | 83 — |
| „ (Emis. 1862) „ „ „ | 92 24 | 91 75 |
| Kolei rząd. lit. 500 fr. | 130 — | 129 — |
| „ „ Emis. 1867 | 115 50 | 125 — |
| Kol. południo. 3% 400 fr. | 110 75 | 110 25 |
| „ Bony 1870-1874 6% | — — | — — |
| „ pół. C. F. 100 złr. m. k. | — — | 88 50 |
| „ „ „ za 100 fl. w. a. | — — | 87 — |
| „ „ w sreb. 5% w. a. | 102 — | 101 75 |
| „ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a. | 93 75 | 93 25 |
| Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl. | — — | — — |
| „ „ w srebrze „ | 97 25 | 96 75 |
| „ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a (w srebrze 5% za 100) | 101 50 | 101 — |
| Kol. Gal. Kar. L. Emis. II. | 98 25 | 97 75 |
| „ Lwow.-Cz. po 200 fl. (w srebrze 5% za 100) | 78 — | 77 50 |
| „ „ „ Emisya 1867 | 87 — | 86 75 |
| Kol. Siedm. fl. 200 w. a. | 89 25 | 88 75 |
| „ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl. | 94 75 | 94 25 |
| „ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100) | — — | — — |
| Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k. | — — | — — |
| Austr. Lloyd 100 fl. m. k. | — — | — — |
| Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl. | — — | 93 50 |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — — | — — |
| „ dukat na wagę | 5 17 | 5 16 |
| „ „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto al marco | — — | — — |
| Napoleondory | 8 71 | 8 70 |
| Fryderyki | — — | — — |
| Luidory (niemieckie) | — | — |
| Souwereny angielskie | 11 — | 10 90 |
| Imperyały rosyjskie | — | — |
| Srebro | 108 35 | 108 25 |
| Srebro, kupony | 108 50 | 108 — |
| Talary związkowe | | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 63½ | 1 63 |

**Lwów** 20 lutego

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5 12 | 5 6 |
| „ cesarski | 5 16 | 5 10 |
| Półimperyał rosyjski | 8 95 | 8 80 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 73 | 1 65 |
| „ papierowy „ | 1 50½ | 1 49½ |
| Talar pruski | — | — |
| Listy z. Tow. kr. gal. 5% | 79 50 | 78 85 |
| „ „ „ „ 4% | 72 50 | 71 75 |
| „ zast. Banku hip. | 89 15 | 88 60 |
| Obligi indemn. bez kup. | 77 30 | 76 60 |
| Akcye kol. galic. b. kup. | 230 — | 228 50 |
| „ „ lwows.-czern. | 153 — | 151 — |
| „ Banku hipot. gal. | 244 50 | 242 — |

**Warszawa** 20 lutego.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Listy zastaw. 1 ser. rub. | 94 40 | 94 10 |
| „ „ 2 „ „ | 93 40 | 92 10 |
| kupon „ | — | - 64⅘ |
| „ „ nowe „ | 93 40 | 93 10 |
| kupony „ | — | - 80⅗ |
| „ likwidacyjne „ | 79 50 | 79 20 |
| kupony „ | — | — 87⅐ |
| Kolej warsz.-wiedeńska | 96 - | 95 — |
| „ „ bydgoskiej | 79 75 | — — |
| „ „ terespolskiej | 116 50 | — — |
| „ „ łódzkiej | 106 50 | — — |

# Ogłoszenie.

W gmachu Zakładu narod. imienia *Ossolińskich* we Lwowie na Iszem piętrze od frontu, będą do najęcia na **kilka lat** od 15go Sierpnia b. r. lokalności **stosowne do umieszczenia biur**, składające się z 7miu obszernych pokoi i 2ch przedpokoi z 4ma osobnemi wychodami.

Bliższa wiadomość w Kancelaryi administracyjnéj Zakładu. (266-4-)

Lwów d. 27 Stycznia 1873 r.

## WŁAŚCIWE miejsce

DO

**bardzo taniego zakupna**

NAJLEPSZYCH ZEGARKÓW

znajduje się u

**FILIPA FROMMA,**

*fabrykanta zegarków*

**w Wiedniu,**

Rothenthurmstrasse N. 9, gegenuiber der Wollzeile.

*Wszelkie zegarki na sekundę uregulowane, sprzedają się z piśmiennem pięcioletniem poręczeniem.*

| Ceny w wal. austr. | złr. | złr. | złr: |
|---|---|---|---|
| SREBRNE ZEGARKI: | | | |
| I srebrny zegarek cylindrowy z łańcuszkiem . . . . . . | 8 | 10 | 12 |
| I srebrny zegarek cylind. z brzegiem złoconym i łańcuszkiem | 12 | 14 | 16 |
| I srebrny zegarek cylindr. z kryształowym szkłem i łańcusz. | 10 | 12 | 16 |
| I srebrny zegarek kotwicowy z kryształ. szkłem i z wyrabianemi skazówkami i łańcusz. | 15 | 18 | 24 |
| I pięknie pozłacany srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem pozłacanym na szyję | 12 | 15 | 18 |
| I srebrny zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem, podwójną kopertą i krótkim łańcusz. | 18 | 22 | 25 |
| 1 remontoir „Prince of Wales" ze szkłem kryształowem, ze złota talmi z krótkim łańcusz. | 12 | 15 | 18 |
| I srebrny remontoir, bez kluczyka do naciągania, ze szkłem kryształowem i łańcuszkiem | 20 | 25 | 30 |
| I srebrny remontoir z podwojną kopertą i szkłem kryształowem | 28 | 34 | 40 |
| ZŁOTE ZEGARKI DAMSKIE: | | | |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski z dłngim pozłacanym łańcusz. | 22 | 25 | 30 |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski cylindr. z podwójną kopertą | 40 | 45 | 50 |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski kotwicowy z łańcuszkiem na szyję . . . . . . . . | 38 | 45 | 55 |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany dyamentami z łańcuszkiem na szyję . . . . | 48 | 65 | 85 |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski remontoir , . . . . . . . | 50 | 70 | 100 |
| I Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany dyamentami z podwójną kopertą . . . . . | 100 | 130 | 150 |
| ZŁOTE ZEGARKI MĘZKIE: | | | |
| Złoty zegarek kotwicowy . . | 35 | 45 | 50 |
| Złoty zegarek kotwic. ze szkłem kryształowem . . . . . . | 40 | 50 | 60 |
| Złoty zegarek kotwicowy z podwójną kopertą . . . . . | 50 | 60 | 70 |
| Złoty zegarek kotwicowy remontoir z łańcuszkiem . . . . | 60 | 75 | 90 |
| Złoty zegarek kotwicowy remontoir z podwójną kopertą i łańcuszkiem . . . . . . . | 90 | 100 | 150 |
| *Szczególniki w zegarkach* „REMONTOIR". | | | |
| Remontoir, chronometr, z podwójną kopertą . . . . . . . | 250 | 400 | 800 |
| BUDZIKI: | | | |
| Budzik ze zegarkiem . . . . | 5 | 6 | 7 |
| Budzik ze zegarkiem i przyrządem do zapalania świecy . . | 8 | 9 | 10 |
| ZEGARY ŚCIENNE *z 5 letniem poręczeniem:* | | | |
| Do naciągania co dzień . . . | 10 | 11 | 12 |
| „ „ „ 8 dni . . . | 16 | 17 | 18 |
| „ „ „ „ „ z biciem godzin i ½ godzin . . . . | 30 | 33 | 35 |
| Do naciągania co 8 dni i z biciem godzin i kwadransy . . | 48 | 50 | 55 |
| Regulatory miesięczne . . . | 28 | 30 | 32 |
| Zegary kantorowe . . . . . | 10 | 15 | 20 |
| Zegary dó kawiarń . . . . | 15 | 25 | 30 |
| Zegary grające od 2 do 10 kawałków . . . . . . . . . | 40 | 100 | 200 |
| Przeróżne zegarki dla kontroli strażników, chód kotwicowy, najlepszy istniejący system . | 60 | 45 | 48 |
| Tabakierki grające . . . . . | 7½ | 13 | — |
| Neceserki do szycia grające . | 15 | 20 | 30 |

**Warsztat**

DLA

## REPARACYI.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiąiki rodzinne, przyjmują się do reparacyi i do odnowienia, tak, że wyglądają jak nowe. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. 1½, 3, 5 do 10.

LISTOWNE ZAMÓWIENIA

uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin za *zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

☞ Ceny moje są zawsze niżej postawione niż wszędzie jak najtańsze, a co się tyczy najnowszych urządzeń odpowiedzieć mogę wszelkim wymogom ostatnich wynalazków i ulepszeń.

*Wszyscy,* życzący sobie zamówić mogą nowe zegarki.

*Wszyscy* życzący zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mnie.

**Filip FROMM**

FABRYKANT ZEGARKÓW,
*Rothenthurmstrasse 9*
*w Wiedniu.*

*Uprasza się zważać dokładnie na adres.* (57—13—16)

# Obwieszczenie.

L. 133. (352)

Celem zabezpieczenia dostawy materyału kamiennego który się potrzebnym okaże na budowę części drogi krajowéj z Tarnobrzega do Zakrzowa, równie jak na utrzymanie zepsuć się mogących części zbudowanéj w powiecie Tarnobrzeskim drogi krajowej, przyjmowane będą wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 23 stycznia 1873 l. 20418 w Wydziale powiatowem Tarnobrzeskim oferty pisemne **do dnia 28. lutego b. r.**

W tych ofertach winni przedsiębiorcy wykazać:

a) ilość kamienia którą by byli gotowi dostawić do 1go października 1873 w trzech równych oddziałach czasu.

b) kamieniołomy w których ten kamień czerpany będzie.

c) cenę jednego sześciennego sążnia kamienia dostawionego na pojedyncze przestrzeni drogi.

Jak tylko Ustawa o pożyczce krajowéj Najwyższą sankcyę otrzyma, oznaczy Wydział krajowy ilość dostarczyć się mającego materyału kamiennego, a następnie przystąpi na postawie wniesionych ofert do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą najkorzystniejszą cenę ofiarującym.

*Z Wydziału Rady powiatowéj.*

Tarnobrzeg dnia 14 Lutego 1773.

**Ferdynand Bösenkopf,** majster profesyi studniarskiéj z Wiednia, zamieszkuje w Krakowie przedmieście Kleparz w oberży pod białym koniem pod L. 119.

Przyjmuje i wykonywa wszelkiego rodzaju wodociągi, i urządzenia pomp wodnych i studni bez cembrowania drewnianego, tylko zaraz począwszy murowaniem ceglanem, jak już podobnego rodzaju studnię niedawno w Michałowicach na komorze przezemnie wybudowaną — zobaczyć można.

Także przyjmuje i wykonywa wszelkie reperacye w tym fachu prędko i po najumiarkowańszéj cenie. (320)

**Sławny**

## Balsam Vetoriniego

powszechnie znany, niezawodny środek na cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksye, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębienia; leczy tak zwany *tic douloureux*, szkorbut; codzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i sieczenia bardzo szybko, podobnież wszelkie rany niebezpieczne, zastarzałe lub niezaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając twarzy czerstwość i delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 c. w. a. Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp. aptekarze *W. Redyk, Dr. Sawiczewski, J. Trauczyński, E. Stockmar* i pp. *J. Jahn, J. N. Walter*, — w Tarnowie p. Wielogórski, — w Bochni p. Niedzielski, — we Lwowie i na prowincyi każda prawie apteka i znaczniejsze handle.

Odznaczony medalem w Paryżu!!

## Polecenie księcia Kościoła.

**Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę.**

Ja niżéj podpisany oświadczam niniejszem, że używałem *wrocławski biały syrop piersiowy* pana *G. A. W. Mayera* przeciw uporczywemu nieżytowi, ciągłemu kaszlowi i zaflegmieniu płuc z doskonałym skutkiem tak, że po użyciu kilku flaszek wróciłem do zupełnego zdrowia. Dlatego też uważam za stosowne polecić syrop ten najmocniej wszystkim podobnie cierpiącym.

Raab, 25 Czerwca 1864 r.

**Zygmunt von Deáky,**
Biskup w Cäsaropolu, proboszcz kapituły katedralnéj w Raab i tajny radca Jego Świętobliwości Papieża.

Po takiem za prawdą przemawiającem świadectwie tak dostojnéj osoby, wszelkie wychwalanie wspamnionego *syropu piersiowego* staje się zbytecznem. (245)

☞ Prawdziwy Syrop piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. **Wiktora Redyka** i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu, — w Tarnowie u p. *W. T. Wielogórskiego,* — w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego,* — w Brzeżanach u p. *B. Fadenhechta.* (244)

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę.

**Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.**

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 Grudnia 1858 r. do L. 130/564.

Co dopiero wyszedł u mnie:

No. XXIX.

## Bibliotheca Polono-Slavica.

Catalogue d'une précieuse collection de livres anciens et modernes concernant l'histoire et la litterature de la Pologne et de la Russie en vente aux prix marqués chez **Joseph Jolowicz** libraire à Posen.

Powyższy katalog, który wielce ważnym powinien być dla każdego Polaka, posyłam na żądanie darmo i opłatnie. Tenże obejmuje około 3000 dzieł antykwarskich i niektórych bardzo rzadkich; ceny na oneż dzieła są bardzo umiarkowane.

Józef Jelowicz,

(339) Księgarz w **Poznaniu,** Rynek 74.

**Hambursko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.**

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między

**Hamburgiem i Nowym Jorkiem,**

**Hawru** dotykając zapomocą pocztowych statków parowych:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Westphalia** | w **Środę** | 26 Lutego | z rana | **Silesia** | w **Środę** | 26 Marca |
| **Thuringia** | dto | 5 Marca | | * **Cimbria** | w **Sobotę** | 29 „ |
| **Holsatia** | w **Środę** | 12 „ | | **Frisia** | w **Środę** | 2 Kwietnia |
| **Hammonia** | dto | 19 „ | | **Westphalia** | dto | 9 „ |

☞ Parowe statki oznaczone * nie dotykają Hawru. ☜

**Cena przewozu osób:** Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną** i **Nowym-Orleanem,**

dotykając **Hawru** i **Santandru,**

| Z Hamburga: | Z Hawru: | Z Santandru: | Z Nowego-Orleanu: |
|---|---|---|---|
| **Saxonia, 1 marca.** | **4 marca.** | **7/8 marca.** | **9 kwietnia.** |
| **Germania, 29 marca.** | **1 kwietnia.** | **4/5 kwietnia,** | **7 maja.** |

**Cena przewozu osób:** Pierwsza kajuta tal. **210,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów udziela: **August Bolten,** następca Wm. Millera w Hamburgu.

☞ Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Geishofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17** i p. **I. Elbenschütz** w KRAKOWIE. (33)

**Wiedeń, Seilergasse Nr. 9.**

## JÓZEF GIANI.

# Materye jedwabne i aksamity

najlepszego rodzaju

**na suknie damskie i kostiumy,**

**Wyprawy ślubne, Fulary i Szale na szyję.**

*Handel założony 1792 r.,* (197-3-10)

**a więc pod niezmienioną firmą od 80 lat istniejący.**

Wzory przesyła odwrotną pocztą i opłatnie.

**Dotychczas niezrównany!**

cesarski i królewski — wyłącznie uprzywil.

prawdziwy — oczyszczony

## OLEJ TRANOWY Z WĄTROBY MIĘTUSÓW

**Wilhelma Maagera** w **Wiedniu.**

**Badany przez pierwszych najsławniejszych lekarzy, polecany i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i uznany za najskuteczniejszy środek przeciw cierpieniom piersi i płuc, przeciw zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, chorobom gruczołów, osłabieniu** itd., jest do nabycia prawdziwy, **jedna flaszka za 1 złr.,** albo w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 12,** albo też w dobrze znanych aptekach i handlach towarów korzennych państwa austryackiego, a mianowicie:

w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, M. Skalskiego, F. Gralewskiego, F. Sawiczewskiego, A. Aleksandrowicza, Cz. Królikowskiego, apt.; J. N. Waltera, A. M. Proppera, kupców;

w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BIAŁEJ u E. Kelera apt., E. Pongratza Syna i Sp. kup.; w BIELSKU u J. A. Stanki apt.; w BOCHNI u F. Reissa apt; w BRODACH u E. Liszki apt., M. S. Franzosa kup.; w BUCZACZU u Kercla i Jeżewskiego, F. Popowicza kup.; w BRZEŻANACH u W. Kordeckiego apt., E. Mörla, J. Marguliesa kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego apt.; w CZERNIOWCACH u C. Altha, F. Krzyżanowskiego apt., J. Schnircha, S. Merdingera, A. Tabakara, N. Agopsowicza, Stephanowicza i Assakiewicza, W. Augustynowicza kup.; w CZORTKOWIE u L. Nossa Wdowy apt., M. Brennholza kup.; w HORODENCE u J. Neuburga apt., S. B. Offenbergera kup.; w JAROSŁAWIU u Grossfelda & Wahrhaftiga kup.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza apt.; w KOŁOMYI u D. Kramera, M. Bolchowera, J. S. Friedmanna, S. Hermanna, H. Chayera kup.; w KOSSOWIE u M. Kamila kup. i Ernesta Litmanna kup.; w KRAKOWCU u E. Kiernika apt.; w KUTTACH u A. Seklera, Leiba Kalmana kup.; we LWOWIE u S. Ruckera, J. Piepesa, J. Beisera apt., A. Horna, J. F. Kleina Wdowy & Risslera, St. Markiewicza, C. Schubutha kup.; w MIKULIŃCACH u Stan. Miedlickiego apt.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberga apt.; w NADWORNEJ u Taubego Griffla kup.; w NOWYM SĄCZU u S. Lichtmanna kup.; w OŚWIĘCIMIE u J. Grzesickiego apt.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego kup.; w ROZWADOWIE u Süssla Karthagenera, Leisera Storcha kup.; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp., L. Siegla kup.; w SAMBORZE u A. Kromera kup.; w SKALE u J. Weidberga kup.; w SKAWINIE u Karola Mayera apt.; w ŚNIATYNIU u E. Böhma kup.; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera apt., Jonasza Kalma, Chaima Halperna kup.; w STRYJU u E. Boberskiego, D. J. Nussenblatta i Sp. kup. i Leona Gaertnera apt.; w SUCZAWIE u J. Zachora apt., S. Gewölba kup.; w TARNOWIE u Chiela Wolfa, H. Wittmayera kup.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy apt.; w ZALESZCZYKACH u J. Kodrębskiego, H. Sternlieba kup.; w ZAŁOSCACH u M. D. Mościskiera kup.; w ZŁOCZOWIE u Leona Neya kup.; w ŻYWCU u J. Kloski. (1741-10-16)

# JARMARK
## na konie,

pierwszy tegoroczny, odznaczający się wielką ilością i doborem koni rasy najpoprawniejszéj, odbędzie się w mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznéj) **na d. 17 Marca 1873 r. i następnych.** (375-2-3)

Tarnów dnia 12go Lutego 1873 r.

## Pasta piękności

najdzielniejszy a nieszkodliwy środek, stwierdzony wieloma świadectwami do wygubienia wszelkich zmarszczków, plam wątrobianych, piegów i opalenia na twarzy, w zamian których cera otrzymuje natychmiast połysk aksamitny nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Cena 85 cnt.

**Mydło toaletowe** nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze, niszczy łupież, a po umyciu się nie zostawia najmniejszego pieczenia. Cena 25 c.

**C. k. uprzyw. płyn i proszek** desinfekcyjny, bardzo ważny środek podczas epidemicznych chorób, jak: cholera, ospa, tyfus itd. Cena proszku 1 funt 12 c.

**Krople cudowne** na ból zębów. Cena 50 centów.

**Atrament do znaczenia bielizny** bez gumy. Cena 50 cent.

**Maść niszcząca odgniotki;** kilkoletniemi świadectwami już uznana z swéj skuteczności, a wieloma publicznemi podziękowaniami zalecana.

**Krowianka Styryjska.**

**Proszek** niszczący natychmiast pluskwy i karakony. Cena 30 cent.

**Mączka** Szwajcarska, najdzielniejszy środek do zastąpienia małym dzieciom pokarmu rzeczywistego, z zupełnem zadowolnieniem ordynowane przez lekarzy krakowskich.

Również utrzymuję wszelkie lekarstwa zagraniczne, Przyrządy chirurgiczne, Klysopompy francuskie, Inchalatory, Respiratory itd., jakoteż Parfumerye, Poudry prawdziwe, Blanche i wszelkie wytwory toaletowe francuskie.

Wyroby podpisanego utrzymują we LWOWIE p. Mikolasch aptek. — w TARNOWIE p. Reid apt. i p. Tenczyn apt. — w BOCHNI p. Reiss — w STARYM SĄCZU p. Schameit apt. — w ŻYWCU p. Kloska apt.

(84-19-) **J. Trauczyński.**

Przez

**aptekę pod Murzynami**

(Mohrenapotheke) w **Moguncyi** można otrzymać *darmo* naukową rozprawę Prof. Dra Sampsona o użyciu

**Pigułek Cokowych Nr. I, II i III.**

(1 pudełko 2 zlr., 6 pundełek 10 zlr. w. a.) przeciw chorobom organów *oddechowych* i *trawienia, układu nerwowego* i przeciw ogólnym i szczegółowym *osłabieniom,* jak również o bardzo dobrych własnościach słynnego powszechnego środka indyjskiego *Coki z Peruwii.*

Główne składy na Austryę-Węgry utrzymują: **Ed. Haubner** w Wiedniu, am Hof. **J. v. Török** w Peszcie i **J. Fürst** w Pradze. Apt. Schönaich w Bernie. (752-19-20)

## Do Przewielebn. Duchowieństwa

**Galicyi Zachodniéj i W. X. Krakowskiego.**

Potrzebne są metryki:

a) Chrztu: Kazimierza Marszałkowicza i Anny Marszałkowiczownéj, ur. 1660—1690 r.;

b) Ślubu: Kazimierza Marszałkowicza z Franciszką Zakrzewską, 1709—1712 — i tegoż samego z Elżbietą N. 1737—1739.

Po otrzymaniem zawiadomieniu zgłoszę się osobiście,

(374-2-3) *M. Marszałkowicz,* w Kamieńcy, poczta Łącko.

## Pawie

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do **Biura Zleceń** *A. P. Świerczewskiego* w Krakowie. (391-1-3)

## Asystent farmacyi

znajdzie umieszczenie od 1go Kwietnia b. r. w jednéj z Aptek Krakowskich. — Bliższych wiadomości udziela Administracya dziennika „Czas". (250-5-)

## Młocarnię lokomobilową

wprawdzie używaną, jednak w najlepszym stanie, sprzedaje

(198-3-10) **Karol Bolik.**

**Koźle** (Cosel) **w górn. Szlązku.**

# Bez bolu

## i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowéj,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

☞ **Dr. Hartmann,** ☜

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3.**

Wylecza także gruntownie wyrzuty skórne, zwężenia (stryktury), osłabienie męzkie, upławy, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, bez wyrzynania i bez pozostawienia szpecących blizn, wrzodów wszelkiego rodzaju, zołzowych, kiłowych i t. d.

Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Listowne zapytania mogą być zamiast nazwiska zaopatrzone bylejaką literą; na listy z honoraryum natychmiast odpowiada.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (2059-12-100)

**W królestwie Saskiem**

# Technika Mittweida.

**Wyższa szkoła fachowa**

dla inżynierów budujących machiny, werkmistrzów i t. d. Rozmaite rozkłady godzin stosownie do nauk wstępnych. Najbliższe przyjęcie 15 Kwietnia. Roskłady nauk bezpłatnie przez inżyniera dyrektora **C. Weitzla.**

**Nauka przygotowawcza darmo.**

Poszukuję do mego Handlu korzeni i win od 1go Marca b. r.

## zdatnego i uczciwego Subiekta.

Zgłoszenia piśmienne z kopiami świadectw.

**Stanisław Feintuch**
**w Krakowie.**

(378-3-3)

☞ **Zlr. 45.000, 15,000, 10.000 itd. itd.** ☜

można wygrać zakupując

## Los oryginalny sasko-meiningenski

których to losów najbliższe ciągnienie już

☞ **1. Marca b. r.** ☜

nastąpi.

Losy te stanowią przez księstwo Sachsen-Meiningen poręczoną pożyczkę kolejową, są zatem zupełnie

**pewne i wolne od podatku.**

Są do nabycia po taniéj cenie tylko (328-6-6)

☞ **zlr. 8½ za sztukę.** ☜

jedynie i wyłącznie u

**J. Grüna,** dom bankowy

**w Wiedniu, Wollzeile 35.**

# Dnia 28 Lutego 1873 r.

o godzinie 10éj rano odbędzie się w **Krakowskim Sądzie Krajowym** licytacya znanéj w Krakowie pod nazwą **„Ogrodu Tenczyńskiego"** realności pod Nrem 79 Dz. VI. w Krakowie.

Realność ta w samym środku miasta tuż przy plantacyach położona, przytyka dwoma frontami do dwóch ulic — Starowiślnéj i Polnéj i **składa się z trzech kamienic jednopiętrowych** murowanych, **jednego domu parterowego** murowanego, **z jednéj kamienicy niewykończonéj** wyciągniętéj po pierwsze piętro i **z wielkiego ogrodu** obejmującego około **6 morgów obszaru** i całym rozkładem gruntu i położenia swego nader sposobna jest **do rozparcelowania** na kilka a nawet kilkanaście mniejszych realności.

Cena wywołania wynosi **67.165 złr. 75 c. w. a.** Chęć kupienia mający winien do rąk komisyi licytacyjnéj złożyć jako wadyum kwotę 6.716 złr. w. a. w gotówce lub w papierach kredytowych. (274-7-)

Inne warunki licytacyi i akt oszacowania powyższéj realności mogą być przejrzane w registraturze sądowéj.

✝ (405)

W rocznicę śmierci ś. p.
HENRYKA z ZIEMBLIC
**Bogusza**
odbędzie się
we Wtorek tj. d. 25 Lutego r. b.
o godz. 10éj z rana,
**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
w KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
na które pozostałe dzieci krewnych zapraszają.

## Odpowiedź

autorce piosnki:
**„Raz gdy byłam snem znużona.“**

Mówisz Pani, że się śniło
Żem dostał po papie?
Ha! jak było to już było,
— Nie ten śpi co chrapie;
Bo rzecz dziwna proszę Ciebie,
Policzka nie czuję,
Owszem w siódmem będąc niebie
Wciąż się oblizuję. —
Widać lubciu, żeś nie spała
A choć snem tłumaczysz;
To całuska, coś raz dała,
Już nie przeinaczysz. —

Snujesz piosnkę, jak nić z motka,
Ależ bądź-że cicho! . . . .
Bo choć pierwsza mówi zwrotka
Żem brzydki jak licho:
— Nie ten ładny, co ma lica
Gładkie jak jabłuszko; —
I sam djabeł nas zachwyca
Czasem moja duszko. —

By nie mrugać rądzisz sroga
W drugiéj znowu zwrotce;
Któż nie mrugnie, bój się Boga,
Takiéj jak ty kotce? . .
Że tam czasem sen Cię zwodzi,
Śpiąc bijesz po papie?
A cóż mi to wszystko szkodzi,
Gdy całusa złapię. —

Najprawdziwsze wiadomości
Trzecia mieści zwrotka;
Bo już nie ma wątpliwości
Że Twa buzia słodka. —
A choć zwinna rączka słynie,
Lecz bijąc z przymusem;
Ślad policzka wnet zaginie,
— A całus, całusem. —

Mówiąc wreszcie, że nie sprzyjasz
Chcesz kończyć piosenkę?
Ach! daremno się wywijasz
I podnosisz rękę;
Skoro zaśniesz na kobiercu
Jak tą razą Luba,
Dowiem ja się, co tam w sercu
I — znajdzie się zguba;
A gdy znajdę, czego szukam
Niechaj głoszą plotki,
Ja — w serduszko Ci zapukam,
Ty — dokończysz zwrotki. . . . . .

(403) **R . . . . . I . . . . . . . .**

**Jest do sprzedania z wolnéj ręki**

## Wioska,

położona o $1\frac{1}{2}$ mili od Tarnowa, o $\frac{1}{2}$ mili od Żabna, o $\frac{3}{4}$ mili od Dąbrowy. Gruntu użytkowego 157 morgów, w tych 20 morgów łąk. Budynki dobre.

Bliższych szczegułów można zarządać pisząc pod adresem **A. D. P.** poste restante **Tarnów.** (309-2-3)

**DRAGÉES DE GELIS ET CONTE AU LACTATE DE FER**

Preparat z mlekanu żelaza.

Potwierdzony przez **Akademię** medyczną w Paryżu. Pozyskał uznanie akademii w skutek licznych i przekonywających doświadczeń, dokonanych przez komisyę, złożoną z panów profesorów Bouilland, Fouguier et Bally.

Wyższość tego preparatu nad wszelkiemi innemi preparatami żelaznemi, potwierdzoną została późniéj jeszcze w skutek doświadczeń fizyologicznych, zamieszczonych w raporcie przedstawionym tejże Akademii 13go Lipca 1858 r.

Dlatego to **Dragées de Gelis et Conte**, są powszechnie przepisywane przez lekarzy różnych krajów przeciw *bladaczce* (chlorose), *upławom, dla ułatwienia peryodycznego odpływu regularności u młodych osób i dla wzmocnienia ciałotworu delikatnego obojéj płci.* (19-18-24)

Każde pudełko opatrzone jest etykietą i opaską dwubarwną i owinięte obwódką różową, na któréj znajduje się podpis p. **Labelonye,** utrzymującego skład główny, ulica d'Aboukir, Nr. 99 w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego*,— we Lwowie w aptece p. *Mikolascha*,— w Brodach w aptece p. *Kullaka*,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. *Fer. Aug. Gallego* i *Ludwika Spiessa.*

PISMO ILLUSTROWANE DLA RODZIN POLSKICH,
już od roku 1868 wychodzące
**nakładem F. H. RICHTERA we Lwowie,**
rozpoczęło z Nowym rokiem 1873
**szósty swój rocznik**
i wychodzi w takim samym formacie (dużéj ćwiartki) jak dotąd, ale nie w zeszytach czterotygodniowych, lecz dla większego ożywienia pisma
**w zeszytach trzechtygodniowych (razem 17 zeszytów rocznie) objętości 3 arkuszy.**
Cena jednego zeszytu **50** cent. w. a. albo **10** sgr.

Z pierwszym zeszytem szóstego rocznika rozpoczyna się bardzo zajmująca powieść Jana Zacharyasiewicza p. t. *Szczęście kobiece.*

Do rocznika tego dodaną będzie z końcem roku niepraktykowana dotąd premia, mianowicie przepyszny wielki staloryt, wyobrażający **Wniebowzięcie N. P. Maryi** podług Murilla, wartości 5 tal. za dopłatą tylko 1 złr. w. a. Abonenci, którzy złożą z góry należytość za cały rocznik (8 złr. 50 cent.) wraz z rzeczoną dopłatą (1 złr.), mogą otrzymać tę premię z zeszytem czwartym. (340)

## Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Zlr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.
**Najniższa wygrana zlr. 30 w. a.**

**Sprzedają**

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (237-8-)

## Losy miasta Krakowa

**po 25 zlr. w. a. sprzedaje**
**M. DWORSKI**
**w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 14.**
(262-8-)

## Obwieszczenie.

W tutejszym c. k. sądzie garnizonowym, w którym się właśnie prowadzi śledztwo, znajduje się kwota pieniężna 149 złr. $13\frac{1}{2}$ c. w. a. i srebrny kieszonkowy zegarek (ancre), co wszystko jako cudza własność zostało odebrane.

Obwiniony zeznaje, że koło 16 Listopada 1872 r. znalazł w tutejszym głównym Rynku 180 złr. w banknotach i że z téj właśnie znalezionéj kwoty pieniężnéj kupił ów srebrny zegarek, a owa wspomniona reszta przechowana pochodzi z téj znalezionéj sumy.

To podaje się do publicznéj wiadomości z tem nadmienieniem, że ci, któryby sobie rościli prawo do wyżéj wspomnionych przedmiotów, mają się w tutejszym c. k. sądzie garnizonowym w przeciągu roku zgłosić w celu udowodnienia swego prawa, a to tem bardziéj, gdyż w przeciwnym razie wspomniony zegarek będzie sprzedany, a zań otrzymana kwota pieniężna wraz z ową sumą w sądzie karnym złożoną po upływie 3ch lat począwszy od czasu obwieszczenia przypadnie do kasy skarbowéj.

*Z c. k. Sądu garnizonowego.*

Kraków, 14 Grudnia 1872 r.

## Kundmachung.

In einer beim hiesigen k. k. Garnisonsgerichte anhängigen Untersuchung befindet sich ein Geldbetrag von 149 fl. $13\frac{1}{2}$ kr. ö. W., sowie eine silberne Taschenuhr (Ancre) in Verwahrung, welche Sachen als fremdes Gut abgenommen wurden.

Der betreffende Beschuldigte will um den 16 November 1872 auf dem Hauptplatze hier den Betrag von Ein Hundert achtzig Gulden ö. W. in Papiergeld gefunden haben, von welchem er die Uhr anschaffte, während das übrige Geld noch von dem Funde herrühren soll. Dies wird mit dem Beisatze verlautbart dass diejenigen, welche auf die vorerwähnten Sachen einen rechtlichen Anspruch zu haben vermeinen, zur Darthuung ihrer Rechte sich bei dem hiesigen k. k. Garnisonsgerichte binnen Jahresfrist um so gewisser zu melden haben werden, widrigens die vorbezeichnete Uhr veräussert, und der Erlös hiefür sowie die deponirte Baarschaft als dem Strafgerichte verfallen nach Verlauf von 3 Jahren von der Zeit der Kundmachung *pro aerario* abgeführt werden würde. (370-3-3)

*Vom k. k. Garnisonsgerichte.*

Krakau am 14 Dezember 1872.

## LOUIS MODERN

**ces. król. uprzywilejowany zakład dla**
**wypraw ślubnych**
*w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 11,*

poleca w największym wyborze najpiękniejsze i bardzo tanie rzeczy, szczegółowo pod względem wypraw ślubnych. Rodzice i opiekunowie z prowincyj otrzymają na listowne żądanie cenniki; również przesyłam na żądanie na wszystkie strony świata wzory koszul damskich, majtek damskich, spodnic, kaftaników nocnych, pościeli, bielizny stołowéj, negliżyków, chustek do nosa i wogóle wszystko, co do zupełnéj wyprawy należy, do przejrzenia i zoryentowania się, niemniéj także wyprawy w każdym rodzaju, zapewniając tanie i rzetelne wykonanie w jaknajkrótszym czasie. Nadesłana kwota za wzory zwróconą zostanie natychmiast po odesłaniu towaru. (191-5-6)

## Zarządca dóbr

żonaty, w średnim wieku, posiadający gruntowną praktykę w zawodzie swoim, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiednéj posady w Galicyi albo Królestwie Polskiem, zaraz albo od Śgo Jana.— Bliższa wiadomość listownie pod adresem **T. D.** poste restante **Bochnia.** (308-3-3)

**PASTYLKI PIERSIOWE**
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI
pp GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY w PARYZU

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszem. (35-12-28)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Gwiazdą, i u p. W. Redyka,—we Lwowie w Składzie materyałów aptecznych, w aptece p. P. Mikolascha i w aptekach pp. Berlinera i Zygmunta Ruckera, — w Brodach w aptece p. Franzosa, — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa.

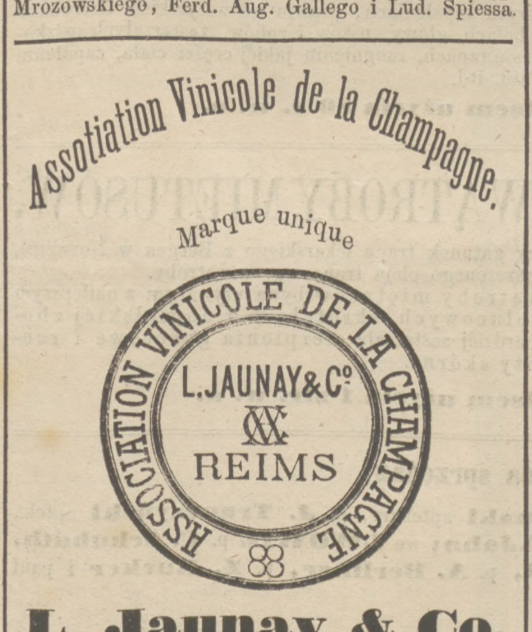


## L. Jaunay & Co.

**w Reims.**

Grand vin de Champagne mousseux za $\frac{1}{1}$ butelkę 3 złr. 20 c.
„ „ „ mousseux za $\frac{1}{2}$ butelki 1 złr. 80 c.
przy odbiorze znaczniejszéj partyi i **dla odsprzedających** z odpowiednią zniżką.

Główny skład dla austro-węgierskiéj monarchii
u **M. Bauera,**
Hurtowny skład win i klepek do beczek
w WIEDNIU, Landstrasse, Hauptstrasse 65.
(62-19-30)

DYREKCYI
Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie
**podziękowanie publiczne**

składamy niniejszem za szybką i słuszną likwidacyę szkód poniesionych przez nas wskutek pożarów w Rzozowie w powiecie Skawińskim i w Radziszowie w pow. Myślenickim, jak równie za bezzwłoczne przyznanie i wypłacenie nam wynagrodzenia, które odebraliśmy przez
**Reprezentacyę Galic. Ogól. Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie**
za pośrednictwem
pana *Jana Dąbrowskiego*, gorliwego Ajenta tegoż Towarzystwa w Skawinie.

Wdzięczność naszą czujemy się obowiązanymi wyrazić publicznie, bo ciężką dotknięci klęską pożaru, znaleźliśmy
**w temże Galicyjskiem Ogólnem Towarzystwie ubezpieczeń**
prawdziwą, rzetelną i natychmiastową ulgę — a tem więcéj, że wynagrodzenie jednéj z powyższych szkód, mianowicie w Radziszowie, już po uskutecznionéj likwidacyi sama Dyrekcya Galic. Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń, powodowana względami słuszności, o kilkadziesiąt złotych reńskich podwyższyła.

*Wojciech Okarmus* z Radziszowa.
(383) *Mateusz Pałac* i *Michał Lupa* z Rzozowa.

## GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

**w Krakowie**
wydaje

# LISTY ZASTAWNE

**6%** na walutę austryacką losowane w **36** lat.
**6%** „ „ „ „ w **18** lat.
**5½ %** na srebro, losowane w **36** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które wmyśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych lub kredytowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada w srebrze dnia 2 Stycznia i 1 Lipca każdego roku, jak niemniej wylosowane Listy Zastawne wypłacają się bez żadnych strąceń tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p. **Listy te mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu i w celniejszych Kantorach wekslowych
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego
w **Wiedniu:** w Kantorze Franko-Austryackiego Banku (Wechselhaus der Franko-Oesterreichischen Bank, Kärtner-Strasse Wien).
(227-6)

## TERNO,

ogier kasztanowaty czystéj krwi arabskiéj, miary $15\frac{3}{4}$, po **Seclavim** od **Reboki** po **Foruch-Chanie** ze stada jarczowieckiego, stanowić będzie po 40 złr. w. a. od klaczy i 5 złr. na stajnię.

Bliższéj wiadomości udzieli Zarząd dóbr Umieszcza, poczta Jasło. (312-2-3)
Uprasza się o wczesne zamówienia.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

## STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

**dla cierpiących na piersi.**
Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

## J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

## STOMATICON, Woda do ust

**Dra Brunna**, Dentysty kilku c. k. Zakładów w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów. Cena flakonika 88 centów.

## LIKIER ŻOŁĄDKOWY

**Dra Krombholza.**

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży.— Cena flakonu 52 cent. (115-4-)

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhechta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charkiego — s w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

**Człowiek** w sile wieku, życzy sobie **włożyć kapitał do spółki** w przedsiębiorstwo, przy którem znalazłby zajęcie. — Reflektowani zechcą nadesłać zawiadomienie z oznaczeniem miejscowości pod lit. **J. K.** poste restante Kraków. (318-2-2)

## Liliowe mleko piękności.

**A. Maczuskiego Eau de Lys,** jest jedynie sprawdzonym środkiem upiększenia, wypróbowanym i uznanym jako najlepszy środek, aby cerę natychmiast zrobić nadzwyczajnie białą, delikatną i miękką. 1 Flakon 1 złr. 50 cent.

**A. Maczuskiego Crême de Lys.** Skutek téj niezrównanéj pasty na twarz jest nad wszelkie spodziewanie i jedynie **poręczonym** środkiem szybkiego i niewątpliwego wygubienia wszelkich wyrzutów na twarzy, zaskórników, piegów, plam wątrobianych i węgrów. Cena 1 złr.

**A. Maczuskiego Savon au lait de Lys, mydło liliowe mléka piękności,** najwyborniejsze mydło do gotowalni, posiadające nieocenioną własność oczyszczania cery z wszelkich brudów i nadania młodocianej twarzy nawet w podeszłym wieku. Cena 60 cent.

**A. Maczuskiego Veloutine, najdelikatniejszy puder ryżowy,** nieodpadający, trwały, niewidzialny na cerze nadaje jéj świeżość młodocianą i białość i utrzymuje twarz zawsze czysto i gładko. Cena 1 złr. 50 cent.

Do nabycia w **Składzie**
**Parfumeryj Maczuskiego**
*w Wiedniu, Kärntnerstrasse N. 26,*
w Krakowie u *Józefa Jahna* i *Wilhelma Fenza*, — we Lwowie u *W. Boczkowskiego* kupca i we wszystkich handlach galanteryjnych i składach perfum. (254-4-)

**Wm. Knaust,** w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.

Założone 1820.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., rysz. str. ogn. Illustr. cen. darmo.

(192-8-)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*